

REPUBLIKA

Rok XV. LÓDŹ. ŚRODA, DNIA 21 KWIETNIA 1937 R. CENA NUMERU 15 GROSZY. № 109

Budowa nowego ustroju w Polsce

który nie będzie oparty na wzorach włoskich i niemieckich — Do Obozu Zjednoczenia Narodowego należeć mogą Polacy bez względu na wyznanie, pochodzenie i rasę

Obóz Zjednoczenia Narodowego jest niezależny od rządu

Warszawa, 20 kwietnia. (Pat) — Dziś odbyła się w Obozie Zjednoczenia Narodowego konferencja prasowa z udziałem około 50-ciu przedstawicieli prasy stołecznej oraz korespondentów pism prowincjonalnych. Na konferencji przemówienie wygłosił szef sztabu Obozu Zjednoczenia Narodowego, płk. Jan Kowalewski, który przedstawił zebrany ogólnie przesłanki organizacyjne obozu i poinformował o dotychczasowym rozwoju akcji.

emigracji. Zgłoszenia wyłącznie grupowe sięgają cyfry ponad 5.000 i obejmują wszystkie województwa, powiaty w państwie oraz liczniejsze zbiorowiska nasze na emigracji. Płk. Kowalewski podkreśla brak nacisku ze strony władzy administracyjnej. Wyrazem tego braku nacisku ze strony administracji państwowej jest m. in. i okólnik ministra sprawiedliwości, interpretujący również i w stosunku do O.Z.N. ZAKAZ NALEŻENIA SEDZIÓW I PROKURATORÓW do organizacji politycznych, mimo, że O. Z. N. organizacją polityczną stricte nie jest.

społeczeństwa do deklaracji. Był to ten okres, który przeszedł od czasu ogłoszenia deklaracji do dnia dzisiejszego i który dał cenny materiał do oceny stosunków i określenia tego szczególnie na dole. Jednocześnie przystąpiliśmy do nadania organizacji początkowych form życia. Organizacja nasza, jak każda inna organizacja, musi iść z góry na dół. — Szczególnie tutaj chcieliśmy, aby społeczeństwo samo z dołu wysuwało swoich ludzi, swoje potrzeby, które będą uwzględnione zarówno pod względem personalnym jak i pod względem programowym. System tworzenia naszej organizacji pod względem personalnym opiera się na tym pojęciu WYSUWANIA LUDZI Z DOŁU — Z TERENU — KTÓRZY BĘDĄ NASTĘPNIE MIANOWANI Z GÓRY.

newrowania ludźmi. Kwestia personalna jest jednym z najbardziej drażliwych i zasadniczych zagadnień i na tę kwestię zwracam specjalną uwagę, żeby element ludzi do organizacji odpowiadał tym zadaniom i tym wymogom, jakie im stawiać będziemy. Dlatego też wszystkie nominacje w tym okresie są tymczasowe. Tworzona organizacja ma dwie kategorie zadań przede wszystkim zadania organizacyjne, a więc mobilizacja na miejscu ludzi, środków i masy, a następnie zadania organizacyjne — wyłonienie charakterystyki potrzeb społeczno-gospodarczych swego terenu i opracowania odpowiednich wniosków. Rozbiliśmy pracę na dwa odcinki — MIEJSKI I WIEJSKI. W ramach odcinka miejskiego wyła-

ZAMACH NA ŻYCIĘ STALINA?

W loży Teatru Małego w Moskwie znaleziono bomby. — Władze sowieckie dementują pogłoski o zamachu

Za co aresztowano dyrektora Teatru Małego w Moskwie

Moskwa, 20 kwietnia. (PAT) Władomość o aresztowaniu dyrektora Małego Teatru Ladowa została przez koła oficjalne potwierdzona. Dokoła aresztowania Ladowa krąży w Moskwie sensacyjne pogłoski. Tygodnik „Sowieckoje Iskustwo” zarzuca Ladowowi m. in. ignorancję w sprawach teatralnych i wogóle w dziedzinie sztuki, tepienie ideowości politycznej kolektywów aktorskich i podsywanie w nich niewiary do wszystkiego, rozbijanie sochoczno-kolektywnych linii Małego Teatru, rozrzutne administrowanie funduszami teatralnymi, jak np. wystawienie sztuki „Borys Godunow” zamiast 75 tys. rb. kosztowało 275 tys. rb.

dowa jako wroga ludu i szkodnika. Moskwa, 20 kwietnia. (PAT) Koła oficjalne zaprzeczają kategorycznie pogłoskom o wykryciu spisku na życie Stalina, a mianowicie o tym, że w loży rządowej Małego Teatru znaleziono bomby. Pogłoski te w kołach rządowych określają jako śmieszne. O osobie aresztowanego Ladowa, dyrektora Małego Teatru, dementi oficjalne nie wspomina.

określają jako śmieszne. O osobie aresztowanego Ladowa, dyrektora Małego Teatru, dementi oficjalne nie wspomina.

określają jako śmieszne. O osobie aresztowanego Ladowa, dyrektora Małego Teatru, dementi oficjalne nie wspomina.

Sensacyjne aresztowanie dyplomaty za korupcję

Sekretarz ambasady Iraku zakupił za pieniądze rządowe samoloty i sprzedał je gen. Franco

Jerozolima, 20 kwietnia. (PAT) Z Bejrutu donoszą o sensacyjnym aresztowaniu Abdel-Aziz Al-Mozajata, pierwszego sekretarza poselstwa irackiego w Paryżu. Aresztowanie nastąpiło na skutek telegraficznego polecenia z Bagdadu, na statku „Esperia” w chwili zawinięcia statku do portu w Bejrucie. Al-Mozafar osadzony został w areszcie i ma być odesłany do Bagdadu. Według krążących pogłosek, Al-Mozafar pełniąc swe obowiązki na placówce dyplomatycznej w Paryżu, zakupił miał w imieniu swego rządu pewną ilość samolotów wojskowych, które następnie odsprzedał rządowi gen. Franco.

Prasa bagdadzka nie podaje motywów aresztowania Al-Mozafara, zaznacza jednak, że obecny rząd iracki nie coinicie się przed żadnym środkiem, by oczyścić aparat państwowy z korupcji.

Prasa bagdadzka nie podaje motywów aresztowania Al-Mozafara, zaznacza jednak, że obecny rząd iracki nie coinicie się przed żadnym środkiem, by oczyścić aparat państwowy z korupcji.

100 świadków w procesie o zajęcia antyżydowskie w Czyżewie

Warszawa, 20 kwietnia. Proces o głośne zajęcia antyżydowskie w Czyżewie, odbędzie się w Łomży w dniu 29 kwietnia.

Obniżka cen oświetlenia i mydła

Warszawa, 20 kwietnia. (Pat) — Komisja kontroli cen, na posiedzeniu w dniu 20 b. m. uchwaliła wniosek zmierzający do obniżki cen mydła co najmniej o 10 proc. oraz do obniżki kosztów oświetlenia mieszkań pracowniczych

Napad na b. wojewodę Sołtana

P. Sołtan ranny. — Przyczyną napadu były porachunki pieniężne. Warszawa, 20 kwietnia. Dziś, o godzinie 3 popołudniu w Mokotowie, dokonano zuchwałego napadu na b. wojewodę Władysława Sołtana, zamieszkałego przy ul. Malczewskiego 25. Gdy p. Sołtan był już w pobliżu swego domu, nagle dopadł do niego jakiś osobnik, jak się później okazało, zecer, Aleksander Dybowski, który uzbrojony w nóż, zadał p. Sołtanowi kilka ciosów, raniąc go w twarz i szyję. Ranny brocząc krwią, padł na chodnik. Niezwłocznie nadbiegli policjanci, aresztowali napaśnika. Do rannego wezwano pogotowie prywatne, którego lekarz po doraźnym opatrunku, przewiózł b. wojew. Sołtana do domu.

Wizyta Edena w Brukseli

Paryż, 20 kwietnia. (Pat) — Havas donosi z Brukseli, że w niedzielę wieczorem, przybywa tam z wizytą min. Eden. Program wizyty przewiduje: audiencję u króla, śniadanie u premiera van Zeelanda oraz obiad i raut u ministra spraw zagr. Spaaka.

Budowa nowego ustroju w Polsce

(Dokończenie).

nia się również ODCINEK ROBOTNICZY. W tej pracy nad utworzeniem organizacji i nad doбором ludzi nie chcemy liczyć na słomiany ogień, a tylko na rzetelną pracę. Na to potrzebujemy po raz drugi czasu.

Jednocześnie przystąpiliśmy DO PRACY ORGANICZNEJ. Pierwszym jej zadaniem jest takie ujęcie koncepcyjnej pracy organizacyjnej, ażeby stworzone w początkach fazy politycznej kadry organizacji były już dostosowane do wykonywania zadań programowych, jakie przed nimi staną.

Dążność do wchłonięcia partii politycznych

Pierwszym punktem będzie statut, na stopniowo obejmowanie kraju siecią planowej organizacji o zakroju gospodarczym, a następnie szemat organizacji obozu, mającej na celu politycznie i zawodowo gospodarze zorganizowanie społeczeństwa, mającej za zadanie podniesienie moralnego, gospodarczego i obronnego potencjału Polski.

Jeżeli chodzi o taktykę obozu — to w stosunku do jednostek, będziemy stosowali taktykę wciągania społeczeństwa do prac obozu przez wynajdywanie najwłaściwszych elementów. W stosunku do organizacji społecznych i innych, pozostawiamy je narazie nienaruszone, lecz przeorganizujemy je planowo i przy stosowaniu do potrzeb naszej organizacji w myśl zasady najlepszego wykorzystania sił i środków.

Jeśli chodzi o partie polityczne — to będziemy dążyli do wchłonięcia i przyciągnięcia do pracy ich aktywów, stosując szeroko liberalną interpretację deklaracji ideowej i mając na celu koncentrację najsilniejszego elementu ideowego w Polsce.

To są ogólne informacje co do stanu organizacji Obozu.

Żydzi i Polacy wyznania mojżeszowego

Odpowiadając na pytania dziennikarzy plk. Kowalewski m. in. oświadczył:

Oboz nie jest monopartią. Każda monopartia zakazuje innych organizacji politycznych, — my będziemy dążyli do połączenia ludzi wspólnymi zadaniami konkretnymi, które będą przed nami leżały, ale nie wprowadzimy kategorii pojęć zakazowych. Będziemy jednak dążyli do tego, ażeby ci ludzie, któ-

rzy do nas przychodzą wystąpili z partii.

Jeżeli chodzi o kwestię żydowską — to kwestia ta jest nam wszystkim bardzo dobrze znana, — to jest jedno z zagadnień programowych. Można to streścić w ten sposób: O ile się przeciwstawiamy wszelkim ekscesom na tym terenie i będziemy z nimi walczyć, — to równocześnie będziemy dążyć do organicznego rozwiązania tej sprawy.

Odpowiadając na pytania, czy Żydzi mogą być członkami O. Z. N. plk. Kowalewski odpowiedział w taki sam sposób, jak odpowiedział dyr. Barański w Wilnie: — Tak samo, jak do partii sjonistycznej nie mogą należeć Polacy.

Pojęcie Żyda należy rozumieć oczywiście jako narodowość. MOŻE BYĆ POLAK ZARÓWNO WYZNANIA KATOLICKIEGO, MAHOMETANIEKIEGO, JAK I MOJŻESZOWEGO.

WSZYSTKICH POLAKÓW DOPUSZCZA SIĘ DO OBOZU BEZ WZGLĘDU NA ICH WYZNANIE, POCHODZENIE I RASĘ, ALE TYLKO POLAKÓW.

O. Z. N. stoi na stanowisku deklaracji ideowej. Ta deklaracja dostała akcept czynników nadrządowych, czego dowodem jest przemówienie Pana Prezydenta. Z tego względu, że akcja O. Z. N. ma ten akcept czynników nadrządowych,

OBOZ JEST NIEZALEŻNY OD

RZADU.

Jeżeli chodzi o współdziałanie w pracach rządowych, — to są to kwestie związane z zagadnieniami programowymi, a także kwestie elementu czasu. Organizacja wtedy będzie mogła wpływać na posunięcia rządu, jeżeli się doprowadzi do stanu organizacyjnego na tyle swobodnego, aby mogła zajmować w tej sprawie stanowisko. Dzisiaj jesteśmy w początkowej fazie organizacyjnej.

Oboz nie ma swojego organu prasowego.

Dotychczas żaden akces nie został definitywnie załatwiony. To znaczy, że O. Z. N. pozostawia całkowitą swobodę sobie co do akceptowania akcesów.

Pojęcie Obozu jest pojęciem wojskowym

Jeżeli chodzi o organizację centralną, to znaczy samą organizację centralną obozu, to stan organizacyjny jest następujący: Szef obozu — plk. Koc, szefem odcinka miejskiego jest prez. Starzyński, zaś odcinka wiejskiego gen. Gallca. A ja jestem szefem sztabu. Szef sztabu ma cały szereg biur, a więc: biuro propagandy, plk. Rudnicki, biuro organizacyjne — kpt. Strzelecki i cały szereg różnych innych organizacji czysto sztabowych jak: biuro planowania, które prowadzi min. Piasecki, prowadząc pracę nad planami programu organizacji, statutem itd.

Samo pojęcie obozu jest POJĘCIEM WOJSKOWYM.

Zagadnienia obronności, które wchodzą w treść akcji są podstawowymi zagadnieniami i one właśnie narzucają pewne terminy. Ta terminologia jest najwygodniejsza i najbardziej odbija właściwy sens. Najbardziej subtelna jednak jest organizacja wojskowa i te zagadnienia z nią się łączą przez co wyraża muszą właściwe określenia. Nie znaczy to, że organizacja jest wojskowa. Dodalbym jeszcze, że jeśli chodzi o podstawowe najbardziej zsyntetyzowane cele obozu, to mogłyby jednak doprowadzić organizację państwa do takiego stopnia.

żeby w razie wojny armia, która zyskałaby zwycięstwo na froncie zewnętrznym nie naruszyła tego zwycięstwa na froncie wewnętrznym.

Statut jest przepracowany przez biuro planowania tak, żeby przejście z okresu politycznej fazy do fazy roboty organizacyjnej było najłatwiejsze.

Statut będzie tak ułożony, żeby ten moment organiczny przeszedł jak najłatwiej.

CO DO KORPORACYJNOŚCI WŁOSKIEJ CZY INNEJ, TO ONA NIE NADAJE SIĘ DO NASZEGO TERENU. Będziemy mieli inną formę, o której pomówimy na następnej konferencji w najbliższych tygodniach. Trzeba tę rzecz przeanalizować gruntownie. Dzisiaj na to zabrakło nam czasu.

Zagadnienia programowe

odłożymy na następną konferencję, bo dzisiaj jest trudno je omawiać. Będziemy je omawiali z tymi, którzy te rzeczy będą robili i będą mogli szczegółowo je nasświetlić.

Jeśli chodzi o nasz

stosunek do prasy

i o to, jak myśmy sobie wyobrażali cel tej konferencji prasowej, muszę zaznaczyć, że nie narzucamy nikomu tego, co ma o nas pisać. Odwrotnie, będą nas cieszyły głosy krytyczne.

Chciałbym tylko, żeby panowie wyrazili zdanie co do celowości tej konferencji. Po tym będziemy organizowali konferencje na specjalne tematy programowe — obecnie zrobiliśmy tę konferencję z punktu widzenia organizacyjnego. Jeżeli chodzi o zagadnienia programowe, które będą pod względem treści bardziej emocjonujące — to chciałbym zastosować ten system prosto dla wentylacji mózgow.

nasta proszek DENTOSAN
mydło, eliksir

Trzyminutowa cisza w całej Polsce

w drugą rocznicę śmierci Marszałka Piłsudskiego

Warszawa, 20 kwietnia. Naczelny komitet uczczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego, układa ostateczny projekt obchodów żałobnych w dniu 12 maja t. j. w drugą rocznicę zgonu Marszałka.

W Warszawie odbędą się nabożeństwa żałobne w kaplicy bełwederskiej i w katedrze św. Jana. O godz. 20.15, a więc w godzinę śmierci Marszałka, proklamowana ma być w całej Polsce trzyminutowa cisza. Na odgłos syren i bicia dzwonów, wstrzymany ma zostać całko-

wicie ruch w miastach i na kolejach.

Przed Belwederem odbędzie się defilada wojskowa przy dźwiękach żałobnych werblów. Po trzyminutowej ciszy członkowie rządu, generalicja, przedstawiciele organizacji społecznych i t. d., złożą przed Belwederem wieńce. Na Pl. Marszałka Piłsudskiego, rozpalone będą ogniska.

Równocześnie odbędzie się specjalna transmisja radiowa z wyjątków dzieł Marszałka, która nadana będzie przez głośniki na placach publicznych.

WSIEWOŁOD ORŁOW europejskiej sławy humorysta w „ZIEMIAŃSKIEJ”

Zdarzenia i ludzie

Najoryginalniejszy wydawca gazet na świecie

Każdy numer jego pisma ukazuje się w innym mieście

Budapeszt, w kwietniu.

Najoryginalniejszym wydawcą gazet i naczelnym redaktorem na świecie jest chyba Imre Peak z Budapesztu. Podróżuje on konno po całym państwie i w ten sposób zbiera materiał dla swego pisma, które wychodzi co tydzień w innym mieście.

Ten niezwykle sposób wydawania gazet jest, zresztą, bardzo skuteczny, od czasu bowiem, gdy Imre Peak obrócił swą ideę w czyn, powodzi mu się bardzo dobrze, a jego pismo „Uti kalandok” (Przygody na gościńcu) cieszy się wielkim powodzeniem i zdobywa coraz więcej abonentów i czytelników.

Kiedy Peak postanowił wydać nowy tygodnik, nie wynajął on drogiego biura redakcyjnego i nie zaangażował współpracowników, jak to czynią inni wydawcy. Imre Peak kupił sobie tylko konia. Była to jedyna większa inwestycja, na więcej bowiem nie miał pieniędzy. Współpracowników nie potrzebował. Postanowił sam pisać swój tygodnik, a więc nie być tylko wydawcą, lecz także dziennikarzem.

Na swym koniu Bandi, zdrowym i sil-

nym zwierzęciu, Peak wyruszał z Budapesztu w poszukiwaniu awantur i różnych historyjek dla swego pisma. Nie spiesząc się zbytnio, jechał gościńcem, aż przybył do pierwszego większego miasta Cegled. Tam zatrzymał się na kilka dni, zapisał w tym czasie wszystkie swe wrażenia i obserwacje, uczynione na gościńcu i opisał ludzi, których spotkał po drodze. Miał jeszcze tyle pieniędzy, ażeby kazać wydrukować pierwsze wydanie swego tygodnika. Gdy pierwsze 1000 egzemplarzy były gotowe, Peak znowu wsiadł na konia i jadał przez miasto sprzedawał przechodniom swoje pismo.

Oczywiście, że kilkaset osób z ciekawości samej kupiło tę gazetę, która powstała i wyszła w tak niezwykłych warunkach. Peak usiłował wtedy namówić tych kupujących do zaabonowania tygodnika, nie miał jednak powodzenia, gdyż nikt prawie nie wierzył, że pismo to ukaże się jeszcze po raz drugi. Gdy Peak zobaczył, że w mieście nie da się już nic więcej zrobić, opuścił on Cegled. Nie zapomniał jednak zabrać ze sobą listy mieszkańców, którzy, zdaniem jego,

mogli się zainteresować przyszłym wydaniem „Przygód na gościńcu”.

Po jakimś czasie Peak przybył do następnego miasta, Szolnok. Tam uczynił to samo co w Cegled. Napisał znaczną ilość ciekawych artykułów dla swego pisma, które obmyślił w czasie jazdy konnej. Pieniądże, które Peak zarobił w Cegled umożliwiły mu wydrukowanie 2000 egzemplarzy. Sprzedał kilkaset gazet, resztę zaś wysłał pod zapisany adres do Cegled, namawiając tych ludzi po raz drugi do zaabonowania tygodnika.

Zaopatrzony się w Szolnok w listę zainteresowanych czytelników, Peak pojechał dalej. Odwiedził najróżniejsze miasta węgierskie; wszystkie miały drukarnie i w każdym mieście wychodził jeden numer pisma. Nigdy nie zapomniał o żadnym czytelniku, zanotowanym na jego w międzyczasie bardzo obszernych listach i stale posyłał im nowy numer „Przygód na gościńcu”.

W ciągu siedmiu miesięcy Peak przejechał na swym koniu wiele tysięcy mil i zwiędził niezliczoną ilość wsi oraz 30 miast. Po siedmiu miesiącach miał on 1000 stałych abonentów. Pomijając to, że pismo jego było bardzo dobrze zredagowane, ludzie z zachwytem czytali pismo, które powstało w tak niezwykłych warunkach i które przynosiło historie, interesujące wszystkich, zamiast

radiogramów, telefonatów i depesz z całego świata. Stara metoda własnych przeżyć, jazdy na koniu, pobita wagony pulmanowskie. Jedynie reporter, podróżujący konno, może w swym piśmie dokładnie opowiedzieć, co czynią i myśla mieszkańcy sąsiedniej wsi.

Dzisiaj Peak ma już ze swego pisma wielkie dochody. Gazeta jego stała się ważnym organem informacyjnym, budzącym ogólne zainteresowanie. Wszystko co do tego interesu jest potrzebne — lista interesantów, papier i wieczne pióro. Całe urządzenie redakcyjne znajduje się w kieszeni siodła. Podróżowanie na koniu nie kosztuje wcale, gdyż Bandim po większej części zajmuje się gościnnymi kochającymi zwierzęta chłopcy węgierscy.

Zachęcony nieprzewidzianym powodzeniem swego przedsięwzięcia na Węgrzech, Peak zamierza powiększyć swą gazetę i spróbować szczęścia także za granicą. Peak włada doskonale pięcioma językami, tak, że wydawanie „Przygód na gościńcu” w innych językach nie spotka się z żadnymi trudnościami. A ponieważ dotychczas nie ma drugiego wydawcy na koniu, który wydałby swą gazetę w innym mieście, istnieje możliwość, że Imre Peak i poza granicą węgierską będzie miał powodze-

G. Kayzer.

W Anglii nie wierzą Hitlerowi

Prasa brytyjska krytycznie ocenia rozmowę Lansbury'ego z kanclerzem i nazywa ją „towarzyską pogawędką”

London, 20 kwietnia.

(PAT) Wczorajsza rozmowa kanclerza Hitlera z sędziwym przywódcą socjalistów i pacyfistów angielskich Lansbury'm oraz ogłoszony po tej rozmowie uzgodniony komunikat, w którym stwierdzona została gotowość Niemiec wzięcia udziału we wszechświatowej konferencji gospodarczej z inicjatywą prezydenta Roosevelta, nie wywołały w prasie angielskiej pozytywnych oddźwięków.

Coprawda dzienniki uznają szczerą inicjatywę Lansbury'ego, ale wysuwają zastrzeżenia pod adresem Hitlera. Prasa najbardziej zbliżona do Lansbury'ego, a więc organ Labour-Party, „Daily Herald” oraz organ radykalnych kół liberalno-pacyfistycznych „News Chronicle” względnie najyczliwiej odnosiły się do inicjatywy 70-letniego socjalisty angielskiego, ale i one mają wątpliwości co do celowości metody, obranej przez Lansbury'ego.

„Daily Herald” stwierdza, że zwolennicy idei zwołania nowej konferencji wszechświatowej poparci zostali przez wczorajszy komunikat, ogłoszony po rozmowie kanclerza Hitlera z Lansbury'm, a stwierdzający gotowość Niemiec wzięcia udziału w takiej konferencji. Ale należy pamiętać, — oświadcza „Daily Herald”, że kanclerz Hitler wypowiedział już i przedtem słowa otuchy, nie należy jednak również zapominać, zaznacza dziennik, że gdy podjęty został praktyczny krok naprzód ku rozwiązaniu tych właśnie zagadnień, które miałyby stanowić przedmiot konferencji, mianowicie przez utworzenie ligowego komitetu dla sprawy surowców Niemcy odmówili współudziału.

Właściwe zagadnienie nie leży w danej chwili w zwołaniu tego rodzaju konferencji. Należy natomiast doprowadzić stosunki międzynarodowe do takiego stopnia poprawy, aby konferencja, jeśli się zbierze, była skuteczna — oznajmia „Daily Herald”.

„News Chronicle” stwierdza, że oświadczenie kanclerza Hitlera o gotowości Niemiec wzięcia udziału w wszechświatowej konferencji pokojowej stanowi pierwszą bezpośrednią propozycję wzięcia udziału w konferencji wszechświatowej, jaką Niemcy uczyniły od chwili, gdy opuściły Ligę Narodów.

Bardziej zdecydowanie krytyczne stanowisko zajmuje wyrażający poglądy rządzącej partii konserwatywnej dziennik „Daily Telegraph” i „Morning Post”.

„Daily Telegraph” stwierdza, że prawda, że byłoby nierozumnym i niewdzięcznym nieuznanie, że Niemcy oświadczają gotowość do współpracy nad poprawą stosunków na świecie, nie poczyniły istotnego kroku naprzód, ale tak samo byłoby, według dziennika, przedwczesnym przypuszczać, że trudności wskutek tego oświadczenia Niemiec, zniknęły.

Podczas, gdy Lansbury zwracał się do kanclerza Hitlera o poparcie dla konferencji, mającej usunąć przyczynę wojny, Hitler ogłosił swą zgodę do rozmów tylko gospodarczych.

Zdaniem „Daily Telegraph” — dopiero bliższe wyjaśnienie będzie w stanie ustalić czego naprawdę można się od kanclerza Hitlera spodziewać. W istocie swego wczorajsza deklaracja kanclerza Hitlera nie stanowi niespodzianki, ponieważ w ostatnich paru miesiącach opinia niemiecka coraz bardziej oddala się od idei, że izolacja ekonomiczna stanowi rozwiązanie.

Jeszcze bardziej zdecydowanie krytycznym jest organ skrajnych konserwatystów, wyrażający często poglądy admiralacji oraz kół wojskowych „Morning Post”. Poddając w wątpliwość ta-

lent Lansbury'ego, jako dyplomaty „Morning Post” wyraża przypuszczenie, że kanclerz Hitler zdaje sobie chyba sprawę z tego, że tego rodzaju nieoilecjalna i nieakredytowana misja ze strony prywatnego gentelmana w sprawach polityki międzynarodowej nie może być brana zbyt poważnie.

Jeśli taka konferencja, jak ją projektuje Lansbury, miała być zwołana, to wstępne kontakty musiałyby zostać podjęte przede wszystkim w normalnej drodze dyplomatycznej.

Niemcom może brak kolonii — oświadcza ironicznie „Morning Post”, ale nie brak im ambasadorów. Dlaczego miałyby być konieczne korzystanie dla tego rodzaju konferencji, przede wszystkim ze współdziałania ze strony p. Lansbury, który upoważniony jest do przemawiania tylko w swoim własnym imieniu, a w niczym innym — zapytuje dziennik — i kończy swe sarkastyczne uwagi podkreśleniem, że „b. Hitler ze swą znajomością świata sam zrozumie, że niezbędne są poważniejsze podstawy, niż pogawędka z p. Lansbury'm dla wstąpienia na drogę, mającą zaprowadzić tak daleko”.

Co się tyczy kół oficjalnych, to akcja Lansbury'ego spotyka się z pobłażliwą wyrozumiałością.

Co się tyczy kół oficjalnych, to akcja Lansbury'ego spotyka się z pobłażliwą wyrozumiałością.



STEFCIO
będzie lekarzem — należy go tylko wychować na silnego i zdrowego człowieka. Siłę i zdrowie daje FOSFATYNA FALIERA pierwsza papka dziecka.

Fiasko planu czteroletniego w Rzeszy

Dr. Schacht zapowiada zmiany w polityce surowcowej

Berlin, 20 kwietnia.

(Pat) — Na jeździe handlu detalicznego w Monachium przemawiał minister gospodarki i prezydent Banku Rzeszy dr. Schacht.

Stwierdził on, m. in., iż ze względu na potrzeby zbrojeniowe Rzeszy konieczne było pryncypialne wycofanie pewnych surowców z ogólnej konsumpcji.

Ograniczenia te jednak — oświadczył

min. Schacht — przekroczyły już punkt kulminacyjny. Dr. Schacht zapowiada zatem ulgi w sytuacji surowcowej, stwierdzając jednak, że w dziedzinie aprowizacji, Niemcy nie prędko jeszcze zdolają się uniezależnić od zagranicy. Jest to jeden z powodów ciągłej aktualności problemu kolonialnego. Kolonie z własnym zarządem i walutą przyniosłyby Niemcom nadzwyczajną ulgę.

Powyższa mowa dr. Schachta wywołała silne zainteresowanie w kołach finansowych i giełdowych. Nie brak jest komentarzy, iż mowa ta stanowi zapowiedź rozluźnienia obowiązujących rygorów 4-letniego planu gospodarczego, a nawet pewnych posunięć w dziedzinie finansowej.

Światowa konferencja gospodarcza Anglia wzięłaby w niej udział

London, 20 kwietnia.

(PAT) Agencja Reutersa komunikuje Pomimo braku oficjalnych komentarzy londyńskich w sprawie nastawienia Niemiec w sensie udziału w światowej kon-

ferencji gospodarczej, należą przypuszczać, że rząd brytyjski wzięłby udział w tego rodzaju konferencji, gdyby po drobniejszych przygotowaniach miała ona szanse powodzenia.

Goering i Goebbels we Włoszech

Do Rzymu przybyć ma również von Neurath

Paryż, 20 kwietnia.

(PAT) Havas donosi z Rzymu: Jutro rano ma przejechać przez Rzym w drodze na Capri minister Goering z żoną.

W drodze powrotnej zatrzyma się nieoficjalnie w Rzymie 25 lub 26 kwietnia. Krają pogłoski, iż w tym samym

czasie również min. Goebbels znajdzie się w Rzymie. Spotkanie z Mussolinim nastąpi w niedzielę.

Rzym, 20 kwietnia.

(PAT) Wedle pogłosek dnia 3 maja r. b. przybędzie do Rzymu minister spraw zagranicznych Rzeszy niemieckiej von Neurath, który rewizytować będzie hr. Ciano, który bawił w Berlinie w październiku roku ubiegłego.

Włoszech

konferencję również i z Mussolinim.

Urzędowo potwierdzają się wiadomości, że w końcu bieżącego miesiąca minister spraw zagranicznych Italii hr. Ciano uda się do Tirany.

Minister Roman powrócił do Warszawy

Warszawa, 20 kwietnia.

(Pat) — Dziś, o godz. 19.38 powrócił do Warszawy po kilkudniowym pobycie w Belgii, minister przemysłu i handlu Antoni Roman.

Na dworcu witali ministra: wiceministrowie przemysłu i handlu: Sokołowski i Rose, poseł belgijski Paternotte de la Vaillie z członkami poselstwa, przedstawiciele M. Z. S. z szefem gabinetu ministra spraw zagr. M. Lubińskim oraz wyżsi urzędnicy ministerstwa przemysłu i handlu.

Orzeł porwał dziecko, które cudem zostało ocalone

Rzym, 20 kwietnia.

(Pat) — W Villambana (Sardynia), orzeł porwał 16-miesięczne dziecko. Ojciec dziecka zranił orła na wysokości 300 mtr.

Ciężko ranny orzeł powoli strnął na ziemię. Dziecko ocalało. Orzeł ważył 27 kg. — Rozpiętość skrzydeł wynosiła 2 m. 75 cm.

Przed likwidacją zatargu w palestrze

Adwokaci Polacy i Żydzi we Lwowie zgodzili się na arbitraż

Warszawa, 20 kwietnia.

Trwający od dwóch miesięcy głośny zatarg w palestrze małopolskiej po wyborach do izby adwokackiej zostanie częściowo zlikwidowany na skutek osiągnięcia porozumienia na terenie izby adwokackiej we Lwowie.

Adwokaci Polacy i Żydzi, członkowie lwowskiej izby adwokackiej wyrazili zgodę na poddanie się arbitrażowi naczelnych władz palestry. Orzeczenie w sprawie zatargu wydane będzie w najbliższych dniach przez superarbitra wyznaczonego przez naczelną radę adwokacką którym jest adw. dr. Jan Morawski.

Nowe podatki w Anglii

na pokrycie deficytu budżetowego

London, 20 kwietnia.

(Pat) — Dziś w izbie gmn wygłosił expose budżetowe kanclerz skarbu Neville Chamberlain. Mówca podkreślił, że w roku bież., jak również w najbliższych latach, budżet będzie się znajdował pod znakiem wzmrożonych wydatków na cele obrony. Bez tych wydatków, budżet za rok ub. byłby zamknięty nadwyżką 2.225.000 funtów, a nie deficytem w sumie 5.597.000 funtów. Wydatki na cele obrony, wynoszące ponad osiem milionów funtów, uniemożliwiły zamknięcie

budżetu z nadwyżką.

Dochody skarbu w budżecie bieżącym oceniane są na 847.950.000 i trzeba będzie nałożyć nowe podatki na ogólną sumę 14.898.000, aby budżet zrównoważył. Wydatki na cele obrony przewidziane są w sumie 198.268.000, nie licząc 80-ciu milionów, które wpłyną z pożyczki.

Chamberlain zapowiedział m. in., że podatek dochodowy zostanie podwyższony o 3 pence od funta szterlinga i będzie wynosił 5 szylingów od funta, to znaczy 25 procent.

Największy w Europie pawilon na targach futrzarskich w Wilnie

Wilno, 20 kwietnia.

Na terenie wileńskich targów futrzarskich, wybudowany zostanie największy w Europie pawilon wystawowy dla handlu futer. Ogólny koszt budowy ma wynieść pół miliona złotych.

Minister niemiecki w Palestynie

Jerozolima, 20 kwietnia.

Do Palestyny przybyło przeszło 500 turystów niemieckich, wśród których znajduje się min. oświaty Rzeszy dr. Bernard Rust z żoną, księżką Fuerstenberg i b. minister Rzeszy hr. von Rüdern.

„Boski Wiatr” wylądował w Le Bourget

Paryż, 20 kwietnia.

(Pat) — Lotnicy japońscy Inuma Tsunakagosz, wylądowali dziś na samolocie „Boski Wiatr” na lotnisku Le Bourget.

ANGLIA GROZI GEN. FRANCO REPRESJAMI,

o ile statki brytyjskie zostaną na pełnym morzu zaatakowane. —
Oświadczenie min. Hoare w Izbie Gmin

Londyn, 20 kwietnia. (Pat) — Sir Samuel Hoare odpowiadając na interpelację w Izbie Gmin w sprawie opieki nad okrętami brytyjskimi u wybrzeży hiszpańskich oświadczył:

„Pilnie śledzimy rozwój sytuacji i jeżeli przyjdziemy do wniosku, że rzekoma blokada nie jest skuteczna, pierwsi wyciągniemy konsekwencje z tego nowego stanu rzeczy.

Określając brytyjską politykę morską Hoare oświadczył, iż polega ona na rozciągnięciu opieki nad wszystkimi statkami brytyjskimi na pełnym morzu.

O ile chodzi o wody terytorialne, nie jesteśmy skłonni do wysyłania na nie okrętów wojennych brytyjskich, nie ze względu na niebezpieczeństwo, jakie mogłyby im zagrażać, lecz w obawie naruszenia układu o nieinterwencji. Zaczynamy nowy rozdział w polityce nieinterwencji.

Rozpatrując bardziej szczegółowo sprawę, sir Samuel Hoare dodał, że według informacji ze źródeł rządowych, Bilbao jest rzeczywiście w stanie blokady. Powstańcy rozporządzają w pobliżu tego miasta pancernikiem, krążownikiem uzbrojonym w armaty 8-calowe, torpedowcem oraz licznymi uzbrojonymi statkami handlowymi, wówczas, gdy rząd hiszpański posiada tam tylko jeden torpedowiec, łódź podwodną i jedną uzbrojoną barkę rybacką. Sprawa min jest drugorzędna, chociaż gen. Franco w dalszym ciągu każe zakładać miny.

Poraz pierwszy w konflikcie hiszpańskim jedna ze stron zdołała izolować część terytorium hiszpańskiego. Zostaliśmy poinformowani, że okręty powstańcze często znajdują się w pasie trzymiłowym w pobliżu Bilbao i że ostrzeliwały fortyfikacje na wybrzeżach, nie napotykając oporu ze strony artylerii przeciwnika.

15-letni chłopiec zamordował swego 17-letniego kolegę

Warszawa, 20 kwietnia. Dziś, w sądzie okręgowym w Warszawie rozpatrywana była sprawa 15-letniego Marcelo Rzesy, który zabił kolegę swego 17-letniego Jana Rypińskiego. Sąd skazał Rzesę na oddanie do zakładu poprawczego, do czasu dojścia do pełnoletności.

Parada wojskowa w Berlinie z okazji urodzin Hitlera

Berlin, 20 kwietnia. (Pat) — Z okazji urodzin kanclerza Hitlera odbyły się w całej Rzeszy liczne uroczystości okolicznościowe. W Berlinie odbyła się wspaniała defilada wojskowa przy udziale około 15 tys. żołnierzy wszystkich rodzajów broni. — Oddziały przemaszerowały przed kanclerzem, któremu towarzyszył marsz. Blomberg. Na trybunach zasiadł rząd, ciało dyplomatyczne i wszyscy dygnitarze partyni.

Wyjazd rodzin górników, którzy zaangażowani zostali do Belgii

Warszawa, 20 kwietnia. Wobec wyjazdu większej grupy górników polskich do Belgii, podjęte zostały pertraktacje w sprawie ułatwienia wyjazdu do Belgii rodzinom tych górników. Przewiduje się bowiem, że robotnicy zaangażowani przez kopalnie belgijskie pracować tam będą przez szereg lat.

W najbliższym czasie zorganizowany będzie specjalny pociąg, który zawiezie do Belgii rodziny górników Zagłębia Dąbrowskiego.

Zabójca kochanki skazany na 10 lat więzienia

Warszawa, 20 kwietnia. Sąd okręgowy w Warszawie skazał na 10 lat więzienia złodzieja recydywistę Wacława Wyszyńskiego za zabójstwo kochanki, Marii Czubakówny, którą podejrzewał o zdradę.

Zbrodniarz zadał kobiecie 18 ran nożem.

Sir Samuel Hoare zaznaczył, iż rząd brytyjski działa na podstawie posiadanych informacji, nie kierując się wcale jakąkolwiek groźbą ze strony gen. Franco. — Otaczamy opieką, powiedział sir

Samuel Hoare, statki brytyjskie na pełnym morzu, które postępują według udzielonych im rad. Zawiadomiliśmy gen. Franco w ciągu ostatnich dni, że nie będziemy tolerowali żadnych przeszkód

w żegludze na pełnym morzu, a nawet, że będziemy uważali, iż odpowiada on za wszelkie szkody, jakie mogłyby ponieść okręty brytyjskie na wodach terytorialnych.

Okręt brytyjski przedarł się do Bilbao mimo blokady. — Ochroniały go statki wojenne

Londyn, 20 kwietnia. (PAT) Wielkie wrażenie wywołała w Londynie wiadomość, otrzymana z Bilbao, że jeden z pięciu statków brytyjskich z ładunkiem żywności, przeznaczony dla Bilbao, które od paru dni stały w porcie St. Jean de Luz, zatrzymane przez władze brytyjskie w obawie przed blokadą floty wojennej gen. Franco, a mianowicie liczący 2580 ton statek „Seven Seas Sparay”, szczęśliwie przybył dziś rano do Bilbao.

Statek ten wczoraj wieczorem niespostrzeżenie opuścił St. Jean de Luz i w ciągu nocy szczęśliwie przepłynął blokadę, najwidoczniej niezauważony przez flotę wojenną gen. Franco.

„Seven Seas Sparay” ochraniany był przez pierwszą część drogi przez

brytyjski kontrtorpedowiec, a już później spotkały go okręty rządu baskijskiego, eskortując go do Bilbao. Tysiące ludzi zebrało się nad brzegiem w porcie Bilbao, wiwatując na cześć wpływającego do portu statku angielskiego.

Jeden z właścicieli statku oświadczył wieczornej prasie londyńskiej, iż pragnął dowiedzieć, że jest możliwe dostać się do Bilbao i dlatego polecił kapitanowi statku zaryzykować. Chociaż tow. asekuracyjne oświadczyło, że nie przyjmie na siebie ryzyka, o ile statek posłany zostanie do Bilbao, to jednak właściciele zaryzykowali.

„Dowiedliśmy w ten sposób, że wiadomości o blokadzie, są nieprawdą i że droga do Bilbao jest dla żeglugi otwarta. Przekonany byłem zresztą, że to, o

czym mnie rząd baskijski zapewniał było prawdą. Fakt, że „Seven Seas Sparay” szczęśliwie dopłynął do Bilbao, czyni wątpliwą skuteczność blokady gen. Franco oraz może spowodować zmianę dotychczasowego stanowiska rządu brytyjskiego względem blokady przez cofnięcie się rządu z udzielanego dotąd statkom brytyjskim zalecenia nie ryzykowania podróży do Bilbao.

Bordeaux, 20 kwietnia.

(P. A. T.). Parowiec angielski „Sarastone” z ładunkiem kartofli nie mógł przedrzeć się przez kordon okrętów powstańczych i powrócił do Bordeaux, aby wyładować towar, grożący zepsuciem się.

Powstańcy znów bombardują Madryt Fabryka broni i składy wojskowe w Oviedo zniszczone

Paryż, 20 kwietnia. (PAT). Havas donosi z Madrytu: O godz. 10.30 rano powstańcy wznowili bombardowanie stolicy. Niektóre pociski nie wybuchły, inne uszkodziły szereg domów. Nad miastem unoszą się czarne smugi dymu.

Wedle doniesień z Bilbao na froncie baskijskim nastąpiło pewne uspokojenie. Wojska rządowe dokonały kilku ataków na odcinku Eibar. Celem akcji jest m. Akondia, na którym to odcinku

powstańcy wycofali się ze stanowisk pod m. Garaochi.

Po udanym wypadzie wojska rządowe powróciły na poprzednie stanowiska z liczną zdobyczą. Pod Elgueta artyleria rządowa bombardowała stanowiska powstańcze.

Paryż, 20 kwietnia. (PAT). Havas donosi z Madrytu: Wedle ostatnich wiadomości z Gijon, artyleria rządowa skutecznie bombardowała Oviedo, wyrządzając poważne

szkody, zwłaszcza jeśli chodzi o fabrykę broni, dworzec północny, koszar i składy wojskowe w dzielnicy św. Franciszka.

Na odcinku Grado i Escamplero trwa intensywna kanonada. Artyleria rządowa doszczętnie zniszczyła autokolumnę powstańcza oraz zbombardowała koncentrację powstańców pod Grado. Pod Puerta Nueva ostrzeliwano pozycje powstańcze z granatników.

Ceny pieczywa i mąki będą wyznaczane przez władze administracyjne. — Surowa kontrola nad przemiałem

Warszawa, 20 kwietnia. (Pat) — Premier, jako minister spraw wewnętrznych wydał zarządzenie szczegółowo normujące sprawy cen mąki i pieczywa, dotyczące wykonania przepisów rozp. z dnia 8 kwietnia r. b. o przemiale pszenicy i żyta (Dz. U. R. P. nr. 28, poz. 212).

Jak wiadomo, od dnia 25 kwietnia dla żyta, a od 1 maja dla pszenicy wchodzi w życie ograniczenia przemiałowe, w wyniku których obrót mąką żytnią gatunków wyższych od 70 proc. wymiału, zaś pszeną lepszą od 65 proc. wymiału będzie, poczynając od wskazanych wyżej terminów, zakazany.

Dopuszczone będą do obiegu jedynie gatunki mąki żytniej i pszennej, odpowiadające standardom gieldowym, zatwierdzonym przez ministerstwo przemysłu i handlu, a dwa gatunki mąki żytniej —

pyłowa o 70 proc. wymiału i razowa o 95 proc. wymiału t. j. mąki pełne, nie odciągane.

Sześć gatunków mąki pszennej: 0-65 proc. i 0-95 proc., jako mąki pełne, nie odciągane i, ponadto: 65-70 proc., 65-75 proc., 70-75 proc. i pastwana, jako mąki posładnie.

Używanie do przerobu i wszelkiego rodzaju wypieku dla celów odsprzedaży mąk, nie odpowiadających tym normom jest zakazane.

Jedynie dla celów cukierniczych i do produkcji makaronów, względnie do innych celów specjalnych, może być używana mąka innych gatunków, na przemiale której w określonych młynach wymagane jest uprzednie uzyskanie zezwolenia właściwego wojewody.

Wreszcie, o ile zostanie stwierdzone, że zapasy mąki, nieodpowiadające no-

wym normom przemiałowym nie będą mogły być do oznaczonego terminu, t. j. do 25 kwietnia r. b. dla mąki żytniej i do 1 maja r. b. dla mąki pszennej, zlikwidowane może być przez wojewodów zastosowany 2-tygodniowy okres ulgowy w odniesieniu do piekarń i handlu hurtowego, pod warunkiem jednakże, że ilość posiadanej mąki zostanie zgłoszona do dnia 25 kwietnia r. b., zaś ceny zarówno mąki z zapasu, jak i pieczywa, będą analogiczne, jak ceny wyznaczone dla zbliżonego gatunku mąki, czy pieczywa, odpowiadających nowym standardom.

W dalszym ciągu rozp. nakazuje wyznaczenie za urzędu cen hurtowych i detalicznych na mąki żytniej (pyłowa i razowa) oraz pszeną wymiału 0-65 proc., z tym, iż cena detaliczna nie może być wyższa od hurtowej więcej, niż o 15 pr.

Wyznaczone również mają być ceny pieczywa, a więc chleba żytniego pyłowego i razowego, oraz bułek wodnych, przy czym zasadniczo cena chleba żytniego, zarówno pyłowego, jak i razowego, nie powinna przekraczać ceny hurtowej lokalnej odpowiedniego gatunku mąki. — Podkreślić należy, że przy obecnym poziomie cen zbóż, a szczególnie żyta, zapewne, cena chleba żytniego będzie mogła być obniżona o dalsze 1 do 2 gr. na kg.

Pieczywo musi być wypiekane nadal w wadze pół, 1 wzgl. 2 kg. lub wyżej, ale w całym kg., przy czym jakość jego musi ściśle odpowiadać gatunkowi dobrej mąki, z jakiej zostało wypieczone.

Roztoczona będzie również kontrola nad przemiałem mąki, mimo, iż ograniczenia przemiałowe nie mają na celu oszczędności na ziarnie, a jedynie utrzymanie cen mąki i pieczywa na poziomie odpowiadającym zdolności nabywczej spożyciów.

Upadłość lubelskiej fabryki samolotów zatwierdzona przez Sąd Najwyższy

Warszawa, 20 kwietnia. Izba cywilna Sądu Najwyższego ogłosiła decyzję, wciągającą się od dłuższego czasu sporze na tle ogłoszenia upadłości sp. akc. Lubelskiej Fabryki Samolotów. W połowie ub. roku fabryka ta uzna na została za upadłą na wniosek skarbu państwa z powodu poważnych zobowiązań w stosunku do Państwowych Zakła-

dów Lotniczych, sięgających cyfry kilku milionów złotych.

Akcjonariusze fabryki kwestionowali prawidłowość ogłoszenia upadłości tak, że spór przeszedł przez wszystkie trzy instancje. Obecnie Sąd Najwyższy skargę kasacyjną właścicieli fabryki oddalił i postanowienie o ogłoszeniu upadłości stało się prawomocne.

REPRESJE LITEWSKIE WOBEC POLAKÓW

Skazanie nauczycielki polskiej i rodziców dzieci

Ryga, 20 kwietnia. (PAT) Z Kowna donoszą: Władze litewskie skazały na karę grzywny w wysokości 150 litów nauczycielkę Girewiczównę w Kompiasie za nauczanie w do-

mu języka polskiego. Jednocześnie z nauczycielką skazano na kary rodziców dzieci, które uczyły się.

Od pierwszego wrażenia
zależy nieraz
powodzenie w życiu!

Włosy są dowodem niedba-
łości o włosy, a do ludzi
niechętnych trudno mieć
zaufanie. Dlatego skoro zau-
ważysz wypadanie włosów,
zaczynaj natychmiast stosować
preparat „TRILYSIN“, zwilżając
nim włosy (skórę głowy) co-
dzienne rano lub wieczorem.



Trilysin ratuje włosy!

3 dni w Łodzi

Dnia 21 kwietnia 1917 roku odzyska-
li wolność przebywający na zesłaniu i w
więzieniach carskich działacze niepodleg-
łości polscy, bohaterowie walki o
wolność Polski. Otworzyły się przed nimi
wrota więzień na skutek zarządzenia
tymczasowego rządu rosyjskiego Kie-
reńskiego.

Wielu b. katorżników i więźniów
wstępowało natychmiast do szeregów
tworzących się oddziałów wojska pol-
skiego, zwłaszcza wielu zesłańców sku-
piły szeregi słynnej V dywizji syberyj-
skiej.

Poza wojskiem wróciło do kraju oko-
ło tysiąc łodzian — zesłańców (naj-
liczniejszy wykaz tych, którzy wrócili,
zawiera dziełko St. Martynowskiego o
rewolucji 1905—7 roku).



Kwiecień

21

Środa

Dzisiaj Anzelma
Jutro Sotera i Kaja

Wschód słońca	4.27
Zachód słońca	18.42
Wschód księżyca	14.58
Zachód księżyca	2.57
Długość dnia	14.—
Przybyło dnia	6.—

Krótkie wiadomości

SZCZEPIENIA PRZECIWDUROWE będą
przeprowadzone na terenie wszystkich szkół
powszechnych w Łodzi. Poddane im zostaną
w pierwszym rzędzie dzieci, zakwalifikowane
do wyjazdu na kolonie letnie. Równocześnie
w Miejskim Instytucie Higieny przeprowadzone
będą szczepienia dzieci, nie uczęszczających do
szkół, a wychodzących na kolonie, organizo-
wane przez instytucje społeczne.

**LUSTRACJE SANITARNO - PORZADKO-
WE** przeprowadzone zostały wczoraj przez
funkcjonariuszy policji łącznie z lekarzami sa-
nitarnymi w obrębie 13 i 14 komisariatów po-
litych. Lustratorzy stwierdzili, iż domy przy ul.
Łącznej, Małej, Wójtowskiej, Nowo-Pabianiec-
kiej i t. d. są bardzo zaniedbane. Doraźnie u-
karano grzywnami kilku właścicieli nierucho-
mości oraz sporządzono 13 protokołów kar-
nych.

ZJAZD MAJSTRÓW FABRYCZNYCH odbę-
dzie się w Łodzi w dniu 9 maja b. r. Po za-
sprawach organizacyjnych, zjazd zajmie się
sprawą unormowania warunków pracy i plac
majstrów fabrycznych we wszystkich gale-
ziach przemysłu, na terenie całego kraju. Po-
wołana będzie do życia komisja dla opracowa-
nia projektu jednolitych umów zbiorowych.

LEKARZE-SPECJALIŚCI UBEZPIECZALNI
społecznej nie zostaną zredukowani, w związku
z likwidacją lecznicy specjalistycznej na Al.
Kościuszki 19. Lekarze ci, podobnie jak leka-
rze domowi, przyjmować będą chorych w
swoich gabinetach prywatnych, względnie w
wynajętych specjalnie gabinetach.

POBÓR ROCZNIKA 1916 odbędzie się w
Łodzi w okresie od 4 maja do 30 czerwca. Ró-
wnocześnie pobór obejmie mężczyzn, urodzo-
nych w latach 1915 i 1914, którzy dotąd, z ja-
kichkolwiek powodów, służby wojskowej nie
odbywali.

P. wojewoda na inspekcji
W dniu wczorajszym w godzinach od
8-8.30 rano p. wojewoda Łódzki, Al.
Hauke-Nowak, przeprowadził inspekcję
szpitala im. Prezydenta Rz. P. prof. Igna-
cego Mościckiego przy ul. Zagajnikowej
nr. 22, sprawdzając punktualność przy-
bywania personelu szpitalnego do pracy.

Nie będzie wspólnego pochodu 1. maja

Starostwo zarządziło, aby pochody 3-ch stronnictw socjalistycz-
nych odbyły się oddzielnie.—Zainteresowane partie odwołują się
do urzędu wojewódzkiego

Wczoraj, o godz. 12 w poł. zaproszeni
zostali na konferencję do starostwa
grodzkiego przedstawiciele PPS, w Łodzi
w osobach pp.: Chodyńskiego, Szewczy-
ka, Golińskiego, Potkańskiego i Wach-
owicza. Delegację przyjął osobiście staro-
sta grodzki dr. Mostowski, który zakom-
unikował, iż władze administracyjne po-
wzięły decyzję, aby w roku bieżącym po-
chód 1-majowy nie miał charakteru mię-
dypartyjnego, lecz by każde stronnictwo
socjalistyczne zorganizowało własny po-
chód pod własnymi sztandarami, w in-
nych godzinach i na innej trasie. Dotyczy

to PPS., niemieckiej partii socjalistycznej
i Bundu.

Ponieważ PPS. i klasowe związki za-
wodowe wyznaczyły zbiórki na Wod-
nym Rynku i oznaczyły godzinę wymar-
szu na 11 rano—starosta oświadczył, iż
akceptując tę trasę, która ma prowadzić
przez ul. Piotrkowską i Śródmiejską na
Polesie Konstantynowskie, wyznaczy
równocześnie inną godzinę wymarszu i
punkt wymarszu dla pozostałych stron-
nictw socjalistycznych.

Przedstawiciele PPS., jak się dowia-
dujemy, mają wnieść odwołanie do urzę-
du wojewódzkiego.

**Rozbiórka 25 domów na Bałutach
z nakazu inspekcji budowlanej. — Nowy
gmach Polskiego Radia**

Jak się dowiadujemy, miejska ins-
pekcja budowlana opracowała szczegó-
łowy plan odnowienia wyglądu miasta
i przystępuje w dniach najbliższych do
jego realizacji.

W pierwszym rzędzie, jak się dowia-
dujemy, zburzone będą wszystkie dom-
ki drewniane, stare, które nie dają
gwarancji bezpieczeństwa. W samej
dzielnicy bałuckiej jest 25 takich do-
mów, które muszą być w bieżącym se-
zonie, w ciągu miesięcy maja, czerwca
i lipca, bezwzględnie rozebrane, z tym,
że na ich miejsce będzie można posta-
wić tylko domy murowane. Domy dreb-
niane w śródmieściu będą jeszcze raz
zbadane w najbliższych dniach. Już o-
becnie wydano nakaz rozebrania dom-

ku drewnianego przy ul. Piotrkowskiej
Nr. 94.

Następnie inspekcja przystępuje do
akcji wyremontowania domów łódz-
kich od strony podwórz. Mury domów,
zwłaszcza o małych podwórkach, mu-
szą być wymalowane na jasne kolory.
I w dalszym ciągu przeprowadzane bę-
dą remonty frontonów domów.

Wczoraj inspekcja budowlana za-
twierdziła projekt budowy nowego
gmachu rozgłośni Polskiego Radia w
Łodzi. Będzie to gmach reprezentacyj-
ny. Stanie on u wylotu ul. Narutowicza.
Budowa rozpocznie się w najbliższym
czasie. (i)

Proces Antczaka i 18-tu jego towarzyszy

odbędzie się dn. 21. maja r.b.—Na ławie oskarżonych, prócz
mordercy, zasiądą i ci, którzy brali udział w napadach

Oczekiwany z wielkim zaintereso-
waniem termin sensacyjnego procesu
komendanta bojówki Stronnictwa Na-
rodowego, Jana Antczaka, oskarżonego
o dwukrotne dokonanie zbrodni pospoli-
tej, został już wyznaczony. Rozprawa
odbędzie się w Sądzie Okręgowym w
Łodzi w dniu 21 maja b. r.

Proces Jana Antczaka wiąże się z
głośnymi wypadkami, jakie rozegrały
się w Łodzi we wrześniu ub. roku w
czasie obchodu t. zw. „Krwawej środy“
oraz w kilka miesięcy później, po odczy-
cie ks. Trzeciaka.

Wypadki te są znane. We wrześniu,
w czasie pochodu socjalistycznego, gdy
bojówka endecka z Antczakiem na cze-
le usiłowała rozbić pochód przy zbiegu
ulic Narutowicza i Killińskiego i odparta
została przez milicję PPS — część
członków bojówki popędziła w górę
ulicy Narutowicza, wybijając po dro-
dze wszystkie szyby w parterowych
mieszkanich i sklepach i atakując prze-
chodniów. Na placu Dąbrowskiego bo-
jówka napadła na b. p. Jakóba Glicen-
sztajna, który właśnie wysiadał z tram-
waju. I pod ciosami toporka, trzymane-
go przez Antczaka, Glicensztajn runął
z rozplataną czaszką i zmarł w pół go-
dziny później. Kilka jeszcze osób zo-
stało lżej lub bardziej ciężko rannych.
Ten sam Antczak, w dniu 27 stycz-

nia uderzeniem fińskiego noża w ple-
cy zabił przypadkowego przechodnia
na ul. Pomorskiej b. p. Szymona Che-
lemnera.

4 lutego Antczak został aresztowa-
ny. I wzięty w krzyżowy ogień pytań
przyznał się natychmiast do popełnienia
obu zbrodni, a nadto wskazał miejsce,
gdzie ukrył narzędzia mordu — toporek
i nóż fiński. Toporek, jeszcze ze ślada-
mi krwi, mimo, iż upłynęło kilka mie-
sięcy, znaleziono istotnie u sąsiadów
Antczaka przy ul. Pomorskiej 125. Nóż
znaleziono w kilka dni później.

Pierwiastkowe dochodzenie było już
niemal zakończone, gdy nagle Antczak
zaczął w więzieniu symulować obłąd.
Władze prokuratorskie poleciły wobec
tego przekazać go pod obserwację
psychiatrów, 3 biegłych badało Ant-
czaka i w rezultacie stwierdzili oni sy-
mulację, orzekli, iż jest on całkowicie
poczytalny i odpowiedzialny w zupeł-
ności za swe czyny.

Proces Antczaka zapowiada się wy-
soce sensacyjnie. Nie on jeden zasiądzie
na ławie oskarżonych. Akt oskarżenia
wygotowany przez urząd prokurator-
ski, obejmuje jeszcze 18 osób — w tym
parę małżeńską, sąsiadów Antczaka,
którzy przechowywali skrwawione na-
rządza zbrodni i tym samym dopoma-
gali do ukrywania się mordercy oraz

W
cierpieniach
reumatycznych,
artretycznych,
podagrze
stosuje się
tabletki
Logal
uśmierza bóle

O godz. 14-ej przybyli do starostwa
wezvani przedstawiciele „Bundu“ w oso-
bach pp.: Milmana, Zygelbauma i Nutkie
wicza. Starosta dr. Mostowski zakomuni-
kował im tę samą decyzję i oświadczył
przy tym, że ewentualny oddzielny po-
chód „Bundu“ winien rozpocząć się o go-
dzinie 10 rano, a więc na godzinę wcześ-
niej, niż pochód PPS., zaś miejsce zbiór-
ki może być wyznaczone u zbiegu ulic
Al. Kościuszki i Bandurskiego. Stąd po-
chód „Bundu“ może przejść tą samą tra-
są, co pochód PPS.
Delegaci „Bundu“ zapowiedzieli
wniesienie odwołania do urzędu woje-
wódzkiego.
Wreszcie odbyła się trzecia z kolei
konferencja z przedstawicielami niemiec-
kiej partii socjalistycznej w osobach pp.:
Zerbero i Dittbrennera. — Starosta dr.
Mostowski powtórzył swe zarządzenia i
prosił o zakomunikowanie w najbliższym
czasie, jakie będzie miejsce zbiórki, go-
dzina wymarszu i trasa pochodu NSPP. i

Proces Antczaka i 18-tu jego towarzyszy

16 osób — członków Stronnictwa Na-
rodowego, którzy pod komendą Ant-
czaka brali udział we wrześniu ub. ro-
ku w napadzie na pochód PPS oraz
później w napadzie na Glicensztajna
i szereg innych przechodniów. Łącznie
więc w dniu 21 maja zasiądzie na ławie
oskarżonych 19 osób. (tg)



JAN ANTCAK.
Dyżury aptek
Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apte-
ki: Sadowska-Dancerowa — Zgierska 63, W.
Groszkowski — 11-go Listopada 15, T Kar-
lin — Pilsudskiego 54, R. Rembelski — An-
drzeja 28, J. Chądzyńska — Piotrkowska 165,
E. Grondowski i S-ka — Piotrkowska 46,

DALSZY CIĄG FILMU
„PALACE“ „TRĘDOWATA“
**ORDYNAT
MICHOROWSKI**
w r. gł.
BRODNIWICZ
WISZNIEWSKA
CWIKLIŃSKA
BARSZCZEWSKA
JUNOSZA-STĘPOWSKI
GRABOWSKI
WOJTECKI
wg. HELENY MNISZEK

Arbitraż inspektora pracy

w zatargu majstrów z zarządem Widzewskiej Manufaktury. — Wypowiedzenie pracy 550 dozorcóm. — Podwyżki w bankach łódzkich

Zgodnie z naszą zapowiedzią, wczoraj obwodowy inspektor pracy inż. Karkowski wydał orzeczenie arbitrażowe w sprawie zatargu z majstrami fabrycznymi Widzewskiej Manufaktury. — Orzeczenie ustala podstawową płacę majstra na zł. 36 tygodniowo (jak wiadomo, zatarg wyniósł z tego względu, iż dyrekcja chciała obniżyć płacę podstawową do 18 złotych tygodniowo). Płace te obowiązują bez względu na ilość przepracowanych dni.

Następnie orzeczenie ustala dodatkowe wynagrodzenie procentowe od zarobków tkaczy dla majstrów, dodatek mieszkaniowy oraz wyrównanie płac od dnia 30 marca br. Warunki, wyluszczone w orzeczeniu, obowiązują w ciągu 1 roku.

Ponieważ obie strony wyraziły z góry zgodę na orzeczenie arbitrażowe, spodziewać się należy, iż obecnie zatarg zostanie całkowicie zlikwidowany.

Umowa zbiorowa w przemyśle dzielnym, zawarta w ub. roku, wygasła w styczniu br. Ponieważ jednak przemysłowcy oświadczyli, iż narazie utrzymają stare warunki w całej rozciągłości — związki zawodowe nie występowały z akcją o nową umowę, tymbarziej, iż w przemyśle dzielnym panował zastój międzysezonowy.

Ponieważ obecnie ujawniły się tendencje do obniżenia płac, zarządy organizacji robotniczych skierowały do inspektora pracy pismo, prosząc o wyznaczenie konferencji w sprawie nowej umowy. Według propozycji związków

Ukarani przez Starostwo

W dniu onegdajszym, w godzinach wieczornych, przechodzili ulicą Ogrodową w pobliżu starego cmentarza katolickiego dwaj podchmieleni osobnicy, którzy bili napotykanym po drodze Żydów. Awanturnicy zostali zatrzymani przez przechodniów, którzy oddali ich w ręce policji. W komisariacie okazało się, że są to 17-letni Władysław Koźmiak, zam. przy ul. Cmentarnej 8 oraz kolega jego, również 17-letni Bronisław Weber, zam. przy ul. Ciepłej 7. W dniu wczorajszym odpowiadali oni przed referatem karnym starostwa grodzkiego, który skazał obydwu po 3 dni bezwzględnej aresztu.

Poza tym skazani zostali: **za niedozwolony handel uliczny:** Lajb Man, zam. przy ul. Drewnowskiej nr. 23 — na 10 dni bezwzględnej aresztu oraz Lajb Nachman, zam. przy ul. Nowomiejskiej 10 — na 7 dni bezwzględnej aresztu.

za wynajęcie mieszkania w domu przy ul. Zawiszy 36, który miał ulec rozbiorce, skazany został właściciel tego domu, Józef Wiciński na 20 złotych grzywny. **za samowolną instalację kanalizacyjną i zewnętrzne przeróbki w domu** przy ul. Piotrkowskiej 199 skazany został właściciel Lajb Korn na 30 złotych grzywny lub 3 dni aresztu.

za samowolne wywieszenie szyldu bez zgody Inspekcji Budowlanej skazany został Dawid Fogiel, właściciel sklepu przy ul. Piotrkowskiej 294 na 50 zł. grzywny lub 7 dni aresztu.

W dniu onegdajszym funkcjonariusze policji zatrzymali na ulicy Przemysłowej jakiegoś podejrzanego osobnika z walizką w ręku. W komisariacie policji okazało się, że jest to kilkakrotnie karany za kradzieże Wacław Fijałkiewicz, zam. przy ul. Zielonej 15, który wybił się na wyprawę złodziejską. W walizce znaleziono łom żelazny, kilka teksturowych modeli zamków oraz wytrychy. W dniu wczorajszym Fijałkiewicz skazany został przez referat karny starostwa na 3 tygodnie bezwzględnej aresztu.

za niezgłoszenie się w terminie do poboru skazany został Hersz Zarębski, zamieszkały przy ul. Mickiewicza 8 — na 50 zł. grzywny.

zawodowych nowa umowa ma oprzeć się całkowicie na tekście umowy starej

W dniu 1 kwietnia 550 dozorców domowych w Łodzi otrzymało wypowiedzenia pracy z tym, iż stosunek służbowy z nimi rozwiązany zostaje 30-go czerwca. Jest to, jak nas informują, rezultatem ponownego pogorszenia się stosunków pomiędzy stowarzyszeniami właścicieli nieruchomości a związkami dozorców domowych na tle przestrzegania orzeczenia arbitrażowego, wydanego w ub. roku.

W związku z tym dozorczy zwrócili się do inspektora pracy, prosząc o podjęcie kontroli w domach łódzkich dla stwierdzenia, iż właściciele nie stosują się do umowy zbiorowej, a równocześnie zagrozili strajkiem, o ile wypowiedzenia nie będą cofnięte.

W związku ze zbliżającym się okresem urlopowym, organizacje zawodowe postanowiły sporządzić listy urlopowe dla robotników we wszystkich zakładach przemysłowych. Listy te mają zabezpieczyć robotnikom z jednej strony

otrzymanie pełnego urlopu, a z drugiej — należytych stawek urlopowych, na podstawie pracy w miesiącach zimowych.

Referat karny inspekcji pracy rozpoznawał wczoraj kilka spraw o przekroczenia. W wyniku rozprawy właściciel zakładu piekarskiego przy ul. Głównej 56 skazany został na karę grzywny w sumie 500 zł. za niestosowanie się do czasu pracy, zaś kierownik stolarni przy ul. Dowborczyków 9, August Szylke, za niewykonanie nakazu inspektora pracy skazany został na karę grzywny w wysokości 100 zł.

Jak się dowiadujemy, przy ostatnich wypłatach w bankach łódzkich zastosowano pierwsze podwyżki na skutek wprowadzenia w życie nowej umowy zbiorowej, podwyższającej minimum zarobkowe pracowników bankowych oraz wprowadzającej specjalne dodatki za wysługę lat.

Przy nowej wypłacie w każdym banku około 15 procent personelu otrzymało podwyżkę.

Szaleniec podpalił dom

Pogotowie odwiozło go do Kochanówka

Od z górą pięciu lat niemal co miesiąc, pogotowie ratunkowe wzywane jest do domu przy ul. Brzezińskiej 40, gdzie lokator tego domu, 40-letni Józef Kanecki ulega ostrym atakom furii.

Wczoraj doszło w godzinach wieczornych do niezwykłych wypadków. — Kanecki wyrzucił z domu dwoje dzieci, poczym zaczął demolować mieszkanie. W pewnej chwili sąsiedzi Kaneckiego spojstrzegli gęste kłęby dymu, dobywające się z jego mieszkania. Wezwano pogotowie miejskie i jednocześnie wyważono drzwi. Pokój już był w płomieniach. Lokatorzy domu przystąpili sami do akcji ratowniczej. Po upływie kilkunastu mi-

nut ogień zlokalizowano. Kiedy przybył na miejsce lekarz pogotowia z sanitariuszami, kilka przedmiotów domowego użytku było już spalonych. Sanitariusz, znający dobrze swego stałego pacjenta, rzucił się na niego, by go obezwładnić. Wywiązała się walka, w czasie której Kanecki uległ. Nałożono mu kaftan bezpieczeństwa i przewieziono go do Kochanówka.

Kanecki choruje od kilku lat. Powodem ataków szału była biała gorączka, wynikła z nadużywania alkoholu. Pożar w domu przy ul. Brzezińskiej 40, wywołał wśród okolicznych mieszkańców duże wrażenie. (gr)

Za nielegalny handel złotem

6 miesięcy więzienia z zawieszeniem oraz 50 zł. grzywny

W sądzie okręgowym w Łodzi toczyła się wczoraj charakterystyczna sprawa na tle obowiązujących przepisów dewizowych. Na ławie oskarżonych zasiadł domokrajny złotnik Chaim Zylberg. Skupował on od dłuższego czasu „szmelc” złoty u techników dentystrycznych, przerabiał go na złote blaszki i sprzedawał w tej formie. Nie miał on jednak karty złotniczej, to też pociągnięty został do od-

powiedzialności za nielegalny handel złotem, zabroniony przepisami dewizowymi.

Na wczorajszej rozprawie Zylberg tłumaczył się, iż kupował złoto nie w celach handlowych, lecz dla przeróbki. Wobec braku jednak karty rzemieślniczej, sąd skazał go na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem na 2 lata oraz na grzywnę w wysokości 50 złotych. (t)

SALA FILHARMONII telef. 213-94

W NIEDZIELE, dnia 25 kwietnia b. r. o godz. 12.30 w południe

WIELKI WARSZAWSKI FESTIVAL MODY

wiosenno-letniej (kreacje luksusowe).

SALA FILHARMONII telef. 213-84

DZIŚ o godz. 8.45 wiecz. KONCERT III Laureata III Międzynar. Konkursu im. Fr. Chopina

Sala Filharmonii nadkantora SZŁOJMY SZTERNA

W SOBOTE, dnia 24 kwietnia br. o g. 9-ej w. Jedyny koncert światowej sławy

GRAND-KINO

Bilety ulgowe i passe-partout nieważne. Początek o godz. 4 pp. DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH! potężny film według słynnej sztuki Fodora P. Ł.

Udział biorą: Dom Modelowy „Ewelina” W-wa Chmielna 24. (toalety), Lamatre (futry), W-wa, Jasna 10, Maison Gustawa (kapelusze) W-wa, Krucza 36, A. Zaremba (stroje męskie) W-wa, Wspólna 36, „Barbara” (dessous), W-wa, Jasna 10, „Dora” (gorsety i pasy) W-wa, Hoża 54, Barocco-Jaquard (pończochy), A. Ogórek (obuwie), Łódź, Zawadzka 11, Szware i Jabłoński (uczesanie) Łódź, Montuski 2, Université de Beaute „Cedib” (kosmetyki), Insecto-Rapid-Paris (farba do włosów) Worth-Paris (ostatnie kreacje wody i perfumy Je reviens), Rycills-Paris (niezrównany tusz do oczu) „Luminex” (płukanka do włosów). Bilety do nabycia w kasie Filharmonii.

WITOLD MAŁCUŻYNSKI

zdołca nagrody p. ministra Spraw Zagranicznych. W programie: BACH, LISZT, CHOPIN, SZYMANOWSKI i inn. Bilety do nabycia w kasie Filharmonii.

nadkantora SZŁOJMY SZTERNA

który wykona szereg pieśni religijnych i ludowych oraz arii z opery „Żydówka” i „Tosca” Przy fortepianie ARTUR BALSAM. Bilety do nabycia w kasie Filharmonii oraz w przedsprzedaży w firmie S. Diszkin, Piotrkowska 51 i J. Wajnberg, Nowomiejska 30.

„MATURA”

W rolach głównych: Największa aktorka świata Simone Simon i Herbert Marshall



Tak
wyglądają pierwsze oznaki zbliżającego się zaziębienia: Bóle głowy ołowiane nogi.
Weź poprostu
ASPIRIN
Produkt zaufania
Preparat wyrabiany w kraju.

Pożar fabryki

J. Ullricha przy ul. Kątnej 3-5

Wczoraj o godz. 5 po poł. straż ogólna zaalarmowana została wieścią o pożarze, który wybuchł w fabryce J. Ullricha, mieszczącej się przy ul. Kątnej 3/5. Na miejsce wyjechały natychmiast VI i VIII plutony straży oraz kurs instruktorski.

Jak się okazało, pożar wybuchł w parterowym budynku fabrycznym, stanowiącym własność E. Guentera, dzierżawionym przez Ullricha. Od iskry zapalił się szarpacz, a ponieważ w pobliżu nagromadzony był materiał łatwopalny, płomień szybko zaczęły się rozprzestrzeniać, zagrażając całemu budynkowi fabrycznemu.

Dzięki energicznej akcji straży, w ciągu godziny udało się pożar ugasić. Straty nie zostały jeszcze obliczone, są jednak one dość znaczne. (tg)

Pierwsza rata

dodatkowej subwencji na roboty sezonowe

Donosiliśmy już, iż na skutek zabiegów prezydenta Godlewskiego Fundusz Pracy przyznał Łodzi dodatkową subwencję w wysokości 210.000 zł. na roboty publiczne. Wczoraj wpłynęła pierwsza rata tej dotacji w wysokości 55.000 złotych. Dalsze raty wpłynąć będą w terminach miesięcznych w ciągu maja, czerwca i lipca.

Suma ta umożliwi zatrudnienie jeszcze pewnej części bezrobotnych sezonowców. Dotychczas zarząd miejski zatrudnia 2552 robotników. (i)

Nowy prezydent Zgierza

obejmuje dziś urządowanie

W ub. sobotę zatwierdzony przez ministerstwo spraw wewnętrznych na stanowisku prezydenta m. Zgierza p. Świercz otrzymał dekret nominacyjny i bezpośrednio rozpoczął zapoznawanie się z agendami zarządu miejskiego w Zgierzu.

Dziś rozpoczyna on swe urządowanie, a równocześnie nastąpi pożegnanie tymczasowego prezydenta Jankowskiego. Przed rozpoczęciem urządowania prezydent Świercz złoży ślubowanie w urzędzie wojewódzkim. (i)

Dziś proces gangsterów łódzkich

którzy porwali i wywieźli do Andrespola syna przemysłowca, B. Budzyna. — List z żądaniem okupu i groźbą zamordowania porwanego. — Jak wykryto i aresztowano całą bandę



HENRYK BARUCH

Dziś rozpoczyna się w Sądzie Okręgowym sensacyjny proces 5 gangsterów łódzkich, którzy w dniu 16-go grudnia ub. roku porwali syna znanego przemysłowca, Beniamina Budzyna.

Ławę oskarżonych zajmują: 32-letni Karol Buchholz, 33-letni Stanisław Olszewski, 26-letni Henryk Baruch, 31-letni Feliks Palczyński i 31-letni Marian Szczepaniak, którzy do obecnej chwili przebywają w więzieniu przy ul. Kopernika.

Buchholz, Baruch, Olszewski i Palczyński odpowiadają z art. 248 par. 1 — o pozbawienie wolności oraz z art. 261 za usiłowanie wymuszenia okupu pod groźbą teroru. Za ostatnie przestępstwo grozi im kara do 10 lat więzienia.

Natomiast Szczepaniak oskarżony jest o współdziałanie z pozostałymi 4 gangsterami w porwaniu Budzyna, za co grozi mu również kara 10 lat więzienia.

Oskarżonym zarzuca się co następuje:

W dniu 16-go grudnia ub. roku o godzinie 12 w nocy jakiś nieznanymi mężczyznami wyciągnięty dozorcy domu przy ul. 6-go Sierpnia 4 list, adresowany do właścicielki domu, Marii Budzyna, oznaczając przy tym, że sprawa jest pilna i że należy list niezwłocznie wręczyć adresatce. Dozorca oczywiście natychmiast spełnił to polecenie.

List był pisany na maszynie i zawierał treść następującą: „Zawiadamiamy panią, że syn jej znajduje się w naszej mocy. Jeżeli nam

państwo do godz. 13 następnego dnia nie wypłacicie pół miliona złotych, syn ich niezwłocznie pozbawiony zostanie życia. O ile zawiadomi pani policję, my w ciągu kilku minut będziemy o tym powiadomieni. Wtedy syn pani straci życie w najokropniejszych męczarniach a cała rodzina będzie wydana na naszą zemstę. Jesteśmy silni, jesteśmy wszędzie. Pieniądże winny być złożone w następujących banknotach: 250 tysięcy zł. w banknotach po 500 zł., 150 tysięcy w banknotach po 100 zł., 80 tysięcy w banknotach po 50 zł. oraz 20 tysięcy w banknotach po 20 zł. Pieniądże winny być zapakowane w walizce zamkniętej na klucz. Klucz od walizki zatrzyma pani. Z walizką tą postąpi pani według wskazówek, które otrzyma dodatkowo. Gdyby ktokolwiek spowodował zatrzymanie jednego z nas, gdyby nas śledzono lub gdyby cośkolwiek przedostało się do prasy, syn pani umrze. Na dowód prześlemy pani jego głowę.

Stan materialny państwa jest nam

swego męża, który bawił wtedy zagranicą, połączyła się telefonicznie ze swoim zięciem, p. Salomończykiem i opowiedziała mu o wszystkim. Ten natychmiast zawiadomił policję. Jeszcze tej nocy roztoczono ścisłą obserwację nad domem Budzyna, której poleceno tymczasem pertraktować z gangsterami.

Nazajutrz w rannych godzinach ktoś zdenerwowanym głosem zadzwonił do Budzyna. Jednocześnie policja ustaliła, że nieznamy osobnik dzwonił z telefonu automatycznego w cukierni Piątkowskiego przy Pl. Wolności.

Po dłuższej obserwacji wywiadowcy policji zatrzymali na Placu Wolności w cukierni Piątkowskiego 2 osobników, których niezwłocznie zaarrestowano. Okazali się nimi Buchholz i Olszewski. Zaraz na wstępie Buchholz oświadczył, że Budzyna znajduje się pod strażą w willi „Baruchówka“ w Andrespolu. Policja udała się niezwłocznie na wskazane jej miejsce. Momen-



KAROL BUCHHOLZ

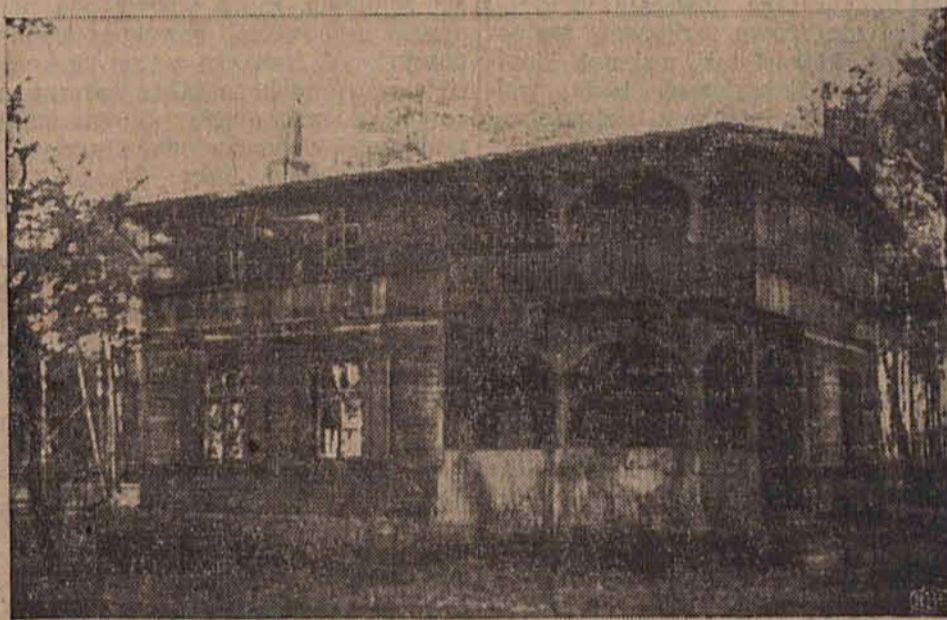
ta jęce mnie, kolego?“ zaproponował mu, aby wszedł do taksówki. Młodzieniec nie domyślając się podstępny, wszedł do taksówki, która szybko ruszyła naprzód. Na Przedzalanianej taksówka zwolniła biegu i wskoczyło do niej 3-ch mężczyzn z czapkami nasuniętymi na oczy. Nagle rzekomy Jaszniński uderzył Budzyna z całych sił w twarz oraz zawiązał mu chusteczką oczy. Po przybyciu do Andrespola gangsterzy zmusili swą ofiarę do napisania listu do matki, grożąc mu w razie odmowy zabójstwem.

Badany w śledztwie Buchholz zeznał, że głównym inicjatorem porwania Budzyna był Baruch, który doskoła znał stosunki rodzinne Budzyna. To on właśnie opracował plan porwania i do akcji tej wciągnął swych towarzyszy. Buchholz odgrywał rolę Jasznińskiego i miał wciągnąć Budzyna w zasadzkę, co mu się zresztą zupełnie udało. Palczyński miał czekać z taksówką. Pozostali mieli czekać w „Baruchówce“.

Dalej Buchholz oświadczył, że nie zamierzał wcale zabić porwanego.

Oskarżonych bronią adwokaci: Forrelle, Deczyński, Wolski, Brzeziński i Herman. Na rozprawę wezwano 10-ku świadków. Sensacyjny ten proces potrwa prawdopodobnie 2 dni.

Dzisiejsza rozprawa sądowa wzbudziła kolosalne zainteresowanie w naszym mieście.



WILLA „BARUCHÓWKA“ W ANDRES POLU, GDZIE WIEZIONO BUDZYNĘ.

dobrze znany, wszelkie targowanie się w celu zyskania na pieniądzech lub na czasie, jest bezcelowe i może być w skutkach tragiczne. Gdyby mimo naszych ostrzeżeń nie zastosowała się pani do naszych życzeń, my nie odbierzemy pieniędzy, ale pani już nigdy nie ujrzy syna.

„OBÓZ NARODOWO-RADYKAŁNY“. Prócz tego do listu dołączona była kartka, własnoręcznie nakreślona drżąca ręką porwanego. Kartka ta zawierała treść następującą:

„Jeżeli mamusia nie wypłaci żądanej sumy, będę trupem. Jeżeli złożę zameldowanie w policji — to będę trup. Niech się mamusia śpieszy z okupem“.

Zaraz po otrzymaniu anonimowego listu pani Budzyna w nieobecności

otoczono willę. W jednym z pokojów znaleziono Budzyna, który śledził przy oknie, zasłoniętym ciemną firanką. Straż przy nim pełnił Palczyński. Ponadto zatrzymano również Barucha, który na widok policji usiłował uciec, co mu się jednak nie udało.

Wszystkich gangsterów odwieziono do Wydziału Śledczego, gdzie rozpoczęło się badanie.

Przesłuchany Budzyna opowiedział, że krytycznego dnia o godz. 18 zadzwonił do biura jakiś osobnik, który podał się za Jasznińskiego, kolegę z ławy uniwersyteckiej i prosił bardzo, aby się nim spotkał w pilnej sprawie. Po pracy, gdy Budzyna znalazł się przy Targowej 18 podszedł doń jakiś mężczyzna i ze słowami: „Nie pozna-

Smętkówna przestaje być kobietą

Operacja zmiany płci odbędzie się w czwartek

Z Warszawy donoszą: Stosownie do naszych informacji, — podanych już w zeszłym tygodniu, do szpitala Dz. Jezus zgłosiła się wczoraj mistrzyni Polski w rzucie oszczepem, aby poddać się operacji zmiany płci. Po zbadaniu lekarze umieścili ją na oddziale VI B, ginekologiczno-polożniczym docenta dr. Henryka Becka.

Smętkówna była już raz badana — przez tegoż doktora na jesieni roku ubiegłego, lecz operacji nie można było

wówczas przeprowadzić. Smętkówna nie przebywa na sali ogólnej, a otrzymała oddzielną separatkę.

Dziś i w środę będzie ona poddana specjalnym badaniom lekarskim. — Operacja prawdopodobnie odbędzie się w czwartek lub piątek. Ma polegać na zabiegu lekkim i prostym. W kilka dni później po pierwszej operacji będzie ona poddana prawdopodobnie drugiemu zabiegowi. Mężczyzną stanie się jednak już podczas pierwszego zabiegu.



STANISŁAW OLSZEWSKI



MARIAN SZCZEPANIAK

Kongres związku miast polskich odbędzie się w niedzielę w Warszawie. — Krytyczna sytuacja finansowa samorządów. — O nowe źródła dochodów

W nadchodzącą niedzielę rozpoczyna się w Warszawie kongres związku miast polskich, na którym omówione będą najaktualniejsze zagadnienia i bolączki samorządu miejskiego. Wszystkie miasta czynią obecnie gorączkowe przygotowania do kongresu, aby delegacje mogły wystąpić ze skompletowanym materiałem, który posłuży za podstawę do dyskusji i do uchwalenia rezolucyj.

Delegacja samorządu łódzkiego będzie miała do spełnienia na kongresie dużą rolę. Łódź jest bowiem klasycznym przykładem, iż w stosunku do samorządu muszą zajść poważne zmiany. Z jednej strony duże zaniedbanie i duże potrzeby, a z drugiej strony ograniczone dochody miejskie — oto sytuacja, w jakiej znajduje się nasze miasto oraz większość innych, mniejszych miast w Polsce.

Na pierwszy plan wysunięta zostanie na kongresie, po zmianie statutu związku, o czym już donosiliśmy obszernie, sprawa pożyczek na zatrudnienie bezrobotnych oraz prowadzenie celowych robót publicznych. Tegoroczne dotacje i pożyczki Funduszu Pracy na roboty sezonowe nie przekroczą w sumie 40 milionów złotych, podczas gdy w roku ubiegłym wynosiły przeszło 70 milionów zł. Brak tych 30 milionów samorządy odczuwają bardzo dotkli-

wie. Zwłaszcza w naszym mieście jest sytuacja ciężka. Dotychczas Łódź dysponuje, łącznie już z ostatnią dotacją dodatkową, kwotą 2.600.000 złotych. Jeśli uwzględnimy, że w roku ubiegłym wydano u nas 9 milionów — olbrzymia różnica pozwala już z góry przewidywać olbrzymie trudności, jakie zarząd miejski będzie miał do przezwyciężenia już za miesiąc, gdy zakres robót zostanie rozszerzony.

I oto kongres miast domagać się ma znacznego i szybkiego zwiększenia pomocy finansowej dla miast z Funduszu Pracy. Kongres wystąpi z tezą, aby zachowana była ciągłość w kredytowaniu przez Fundusz Pracy robót prowadzonych przez miasta, gdyż jedynie to umożliwi celowe wydatkowanie pieniędzy. Nie można stwarzać tak rażących dysproporcji, by z roku na rok sumy, otrzymywane przez poszczególne miasta, zmniejszały się o 50—60 procent, tymbarzej, że wpływ F. P. są stałe i coroczny budżet po stronie dochodów wykazuje tylko nieznaczne wahania.

Do czasu radykalnej poprawy finansów miast, Fundusz Pracy nie powinien wymagać od miasta własnego aparatu do robót, prowadzonych przy jego pomocy, a warunki kredytów z Funduszu Pracy winny być w każdym przypadku dostosowane do możliwości finansowych poszczególnych miast. Nieuwzględnienie tego postulatu mogłoby wywołać niezdrowe zadłużenie się samorządów, które i tak, wskutek likwidacji akcji oddłużeniowej, będą walczyły długi czas jeszcze z trudnościami finansowymi.

Bardzo ciekawym szczegółem jest

fakt mocnego zaakcentowania przez kongres konieczności zagwarantowania większych dochodów miastom. Z jednej strony odbywają się nadzwyczajne zjazdy właścicieli nieruchomości, kupiectwa i przemysłu, na których podejmowane są uchwały przeciwko wprowadzaniu nowych podatków miejskich, z drugiej zaś miasta, obciążone bardzo poważnymi obowiązkami, nie mogą sprostać swym zadaniom i nie wyjdą ze swego bezwładu gospodarczego, o ile nie zagwarantuje im się nowych źródeł dochodów.

W związku z tym kongres domagać się będzie doprowadzenia do równowagi budżetów gmin miejskich i przywrócenia miastom zdolności kredytowej przez znaczne zwiększenie dochodów miast, udostępnienie miastom niskooprocentowanego kredytu inwestycyjnego na prowadzenie stałych robót publicznych. Jak się dowiadujemy nadto, zgłoszony będzie wniosek, aby banki komunalne (komunalne kasy oszczędnościowe) miały prawo emitowania obligacji komunalnych w wysokości potrzebnej dla planowej realizacji niezbędnych inwestycji miejskich oraz umożliwienie odpowiedniej lokaty tych obligacji.

Cały materiał skompletowany na kongresie będzie miał duże praktyczne znaczenie z tego względu, iż w połowie maja rozpocznie się nadzwyczajna sesja sejmowa, która poświęcona będzie niemal całkowicie sprawom samorządowym. W związku z tym na kongresie omówione będą także sprawy pracownicze, mianowicie — pragmatyka służbowa i uposażeniowa pracowników samorządowych. (s.)

TEATR MIEJSKI

Dziś w środę o godz. 8.30 wiecz. po cenach znizowanych raz jeszcze jeden kome'da Huxleya „Wiosenne porządki”.

W czwartek o godz. 8.30 wiecz. ostatnia nowość Teatru Miejskiego: brawurowa komedia Romana Niewiarowicza „Gdzie diabeł nie może” która tak dzięki swoim scenicznym walorom jak i wybornej grze całego zespołu zdobyła z miejscyca zasłużony sukces. Ceny znizowane.

W piątek — na ogólne żądanie publiczności — raz jeszcze jeden nagrodzona tegoroczna nagrodą literacką L. Reynela komedia J. Iwaszkiewicza „Lato w Nohant”. Ceny znizowane.

Na ukończeniu pod reżyserią Henryka Sienkiewicza dramatyczna sensacja Wilhelma Speyera „Adwokat i zabójca”.

TEATR POLSKI

(Cegielińska 27).

Dziś w środę o godz. 8.30 wieczorem dana będzie po raz ostatni arcyzabawna komedia Michała Bałuckiego p. t. „Klub Kawalerów” w świetnym wykonaniu całego zespołu Teatru Polskiego. Inscenizacja i reżyseria H. Morcynińskiego.

Już jutro w czwartek, dnia 22 kwietnia wchodzą na afisz Teatru Polskiego święta satyra Gabriela Zapolskiej „Panna Malczewska”. Dyr. Morcyniński zgłotował Łódź niespodziankę, sprwadając utalentowaną, pełną czaru i młodociałą artystkę Jadzię Andrzejewską. Na reżyserkę zaprosił p. dyr. Morcyniński p. Zofię Modrzewską. Próby dobiegają już końca.

TEATR POPULARNY

(Ogrodowa 19).

Dziś we środę i dni następnych o godz. 8.15 wiecz. znakomita komedia Wł. Perzyńskiego — „Dziękuję za służbę” w wykonaniu J. Kosowskiej, H. Łopuszańskiej, Z. Bończy, K. Wichnia-rza i M. Zonera.

HANS JARAY I LILI DARWAS W ŁODZI. W najbliższych dniach przyjeżdża do Łodzi na 2 gościnne występy wiedeński „Volkstheater” — ze znakomitą komedią Bus-Feketego p. t. — „Jean”. W rolach naczelnych wystąpią uroczą Lili Darwas, słynny filmowy amant Hans Jaray przy współudziale J. Terwin-Moissi, Kurta von Lessen i innych.

DORA KALINÓWNA W ŁODZI. Występy Kalinówny w Londynie i Oksfordzie przyniosły wielką szczyt naszej artystce, która sztuka swą zdobyła publiczność angielską mimo, że większość utworów wykonana została w języku polskim. Jedyny występ Kalinówny odbędzie się w niedzielę, dnia 25 kwietnia br. o godz. 8.45 wiecz. w sali Filharmonii. Przy fortepianie: Artur Balsam.

Witold Małcużyński wystąpi dziś w Filharmonii



Dzisiejszy koncert III Laureata III Międzynarodowego konkursu im. Fr. Chopina, Witolda Małcużyńskiego, zdobywcy nagrody P. ministra spraw zagranicznych, który odbędzie się w Filharmonii punktualnie o godz. 8.45 wieczorem wzbudził wielkie zainteresowanie. Małcużyński jest b. uczniem prof. Turczyńskiego i na międzynarodowym konkursie pianistów w Wiedniu uzyskał 5-tą nagrodę. Występował poprzednio w Rydze oraz w innych miastach, wszędzie z wielkim powodzeniem. W programie: Bach, Liszt, Szopen, Szymanowski i inni. Pozostałe bilety do nabycia w kasie Filharmonii.

ZE ZW. PEOWIAKÓW. W czwartek dnia 22 kwietnia r. b. w lokalu własnym przy ulicy Sienkiewicza 23 zarząd Kola Związku Peowiaków organizuje odczyt na temat „Pomorze w życiu Polski”, który wygłosi obywatel kierownik Jan Jedrzejewski. Pożądana obecność największej ilości członków, tymbarzej, że po odczycie będą poruszone aktualne sprawy organizacyjne. ZARZĄD.

WIECZOR DYSKUSYJNY. W czwartek, dn. 22 b. m. w lokalu własnym Związku Zaw. Księgowych (Traugutta 8) odbędzie się wieczór dyskusyjny p. n. „Skrzynka pytań”. Początek o godz. 8.45 wiecz.

Radioprogram

PROGRAM ROZGŁOSIŃ ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADIA. ŚRODA, 21 kwietnia 1937.

- 6.30 — 6.33 Pieśń „Kiedy ranne wstają zoroze”.
- 6.33 — 6.50 Gimnastyka.
- 6.50 — 7.15 Muzyka (płyty).
- 7.15 — 7.25 Dziennik poranny.
- 7.25 — 7.30 Program na dzisiaj.
- 7.30 — 7.35 Parę informacji.
- 7.35 — 8.00 Muzyka lekka — płyty.
- 8.00 — 8.10 Audycja dla szkół.
- 8.10 — 11.30 Przerwa.
- 11.30 — 11.57 Audycja dla szkół: a) „Skarżypyta” — pogadanka Zofii Charzewskiej, b) Muzyka — płyty.
- 11.57 — 12.00 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorium Astronomicznego.
- 12.00 — 12.03 Hejnał z Wieży Mariackiej z Krakowa.
- 12.03 — 12.40 Mała Orkiestra P. R. pod dyr. Zdz. Górzynskiego.
- 12.40 — 12.50 Dziennik południowy.
- 12.50 — 13.00 „Świat dziecka w mieszkaniu” — pogadanka — wyđ. Janina Gincit-Woynarowicz (z Torunia).
- 13.00 — 14.00 Godzina ary operowych (płyta za płytą).
- 14.00 — 14.57 Przerwa.
- 14.57 — 15.00 Łódzkie wiadomości gieldowe.
- 15.00 — 15.15 Wiadomości gospodarcze z Warszawy.
- 15.15 — 15.40. Mieczysław Karłowicz — płyty.
- 15.40 — 15.55: Pogadanka Łódzkiej Rodziny Radiowej — wygłosi red. Jan Piotrowski.
- 15.55 — 16.10. Kwadrans pieśni ludowych (płyty).
- 16.10 — 16.30. „Gdy wielcy ludzie byli mali”; — „Mała Ziunia” (z dzieciństwa Elizy Orzeszkowej) — słuchowisko Gabrieli Pauszer dla dzieci starszych.
- 16.30 — 17.00. Orkiestra dęta Związku Rezerwistów pod dyr. D. Dobkiewicza (z Wilna).
- 17.00 — 17.15. „Las — obrona przed wrogiem” — odczyt wyđ. plk. Roman Umiasowski.
- 17.15 — 17.50. Koncert solistów: Wykonawcy: — Emma Szabrańska — śpiew, Stefan Rachoń — skrzypce, prof. Ludwik Urstein — akomp.
- 17.50 — 18.00. „Zniechęcenie i radość życia”; — „Rozmowa z przyjacielem” — przeprowadzi

- prof. Tadeusz Kotarbiński.
 - 18.00 — 18.10: Pogadanka aktualna.
 - 18.10 — 18.16: Wiadomości sportowe ogólne.
 - 18.16 — 18.20: Wiadomości sportowe lokalne.
 - 18.20 — 18.35. Literatura przez mikrofon dla wszystkich. Fragment z „Popoiłów” Stefana Żeromskiego.
 - 18.35 — 19.00. Muzyka operetkowa — płyty.
 - 19.00 — 19.20. „Bal maskowy” — obrazek obyczajowy z książki Wacława Berenta „Djogenes w kontuszu”.
 - 19.20 — 19.45. To i owo... — płyty.
 - 19.45 — 20.00. „Życie kulturalne m. Łodzi”.
 - 20.00 — 20.35 Muzyka taneczna w wykonaniu zespołu Władysława Krajewskiego (Transm. z restauracji „Roma”).
 - 20.35 — 20.45 „Chwilka Biura Studiów”.
 - 20.45 — 20.55: Dziennik wieczorny.
 - 20.55 — 21.00 Pogadanka aktualna.
 - 21.00 — 21.30 Koncert chopinowski w wykonaniu Carlo Zecchi.
 - 21.30 — 22.05. Jan Sebastian Bach: Kantata nr. 211 (Kaffekantate) „Zachowajcie miłczenie” (z Poznania). Wykonawcy: Orkiestra pod dyr. Stanisława Wiechowicza, Chór im. Moniuszki, Halina Dubjcz-Latoszewska — sopran, Józef Woliński — tenor, Albin Fehner — bas.
 - 22.05 — 23.00. Muzyka taneczna — gra Mała Orkiestra P. R. pod dyr. Zdzisława Górzynskiego.
- AUDYCJE ZAGRANICZNE.
- 20.30 RADIO PARIS. Festiwal Hugo Wolfa.
 - 20.30 STRASBURG. Koncert symfoniczny.
 - 21.05 RZYM. „Tosca” — opera Pucciniego (tr. z Opery Król.).
 - 21.15. DEUTSCHLANDSENDER. Recital skrzypcowy G. Kulenkampfa.
 - 21.30 LONDYN REG. „Dom Pasquale” — opera Donizietiego (akt II, tr. z Convent Garden).

SALA FILHARMONII NARUTOWICZA 20. MARCELI NEUMILLER

W programie: Bach, Tartini, Chopin, Wieniawski, Szymanowski, Saint-Saens, Kreisler, Granados i inni.

Bilety w cenie od 80 gr. do 3 zł. do nabycia wcześniej w księgarni K. Neumillera, Piotrkowska 61, a dniu koncertu w kasie Filharmonii.

Przy fortepianie Dyr. TEODOR RYDER.

Skrzynka do listów

Do Redakcji „Il. Republiki” w Łodzi.

Na zasadzie art. 19 i 21 Dekretu w przedmiocie tymczasowych przepisów prasowych z dnia 7 lutego 1919 r. Dz. Ust. poz. 186/19, proszę o umieszczenie w piśmie „Il. Republika” poniższego sprostowania w związku z artykułem umieszczonym w Nr. 106 pod tytułem „Ciężkie oskarżenie działacza społecznego”.

1) Nieprawdą jest, abym kiedykolwiek pozostawał na usługach wywiadu niemieckiego, natomiast prawdą jest, że od roku 1916 byłem członkiem P.O.W.

2) Nieprawdą jest, że podstępnie uzyskałem prawa inwalidzkie, natomiast prawdą jest, że zostałem ranny pod Łuckiem w r. 1919 i uznany zostałem za 50 proc. inwalidę wojennego przez właściwe, ustawą przewidziane instancje.

3) Nieprawdą jest, aby wystąpienie autorów notatki nastąpiło na skutek tarć w Związku Inwalidów Wojennych, natomiast prawdą jest, że wystąpienie to jest odwetem za moje skargi do Pana Premiera, Pana Ministra Spraw Wewnętrznych i Pana Ministra Opieki Społecznej oraz do Pana Wojewody Łódzkiego i Pana Prokuratora Sadu Okręgowego w Łodzi przeciwko czołowym przedstawicielom Koła Związku Inwalidów Wojennych R. P. w Łodzi i Towarzystwa Opieki nad Inwalidami Wojennymi na Województwo Łódzkie: Marianowi Wysmykowi, Włodzimierzowi Chmielewskiemu, Kazimierzowi Jagodzińskiemu i Ignacemu Wojtaszewskiemu o nadużycia na terenie powyższych organizacji, o co toczy się śledztwo sądowe za Nr. Ś 5/37 i IX Ds. 2543/36, które niewątpliwie ustali gdzie i jacy ludzie są winni.

4) Nieprawdą jest, aby cokolwiek moi przeciwnicy przeciwko mnie obecnie wykryli, natomiast prawdą jest, że znają mnie od szeregu lat, a ich akcja ma być dywersją przeciwko mnie jako głównemu świadkowi oskarżenia o ich ciężkie nadużycia na szkodę inwalidów wojennych.

Ludwik Gertych. Łódź, 20/IV. 1937 r.

Już wkrótce! „KU WOLNOŚCI..” **Już wkrótce!**

Rapsod rycerski z okresu walk powstańczych 1831 r.

Wzruszający film o konflikcie żołnierskiego obowiązku z kochającym sercem

Film zrealizowany przy poparciu Biura Historycznego M. S. Wojsk. i przy udziale Pułku Ułanów

Z muzyki

Konkurs muzyczny Łódzkiego Tow. Muzycznego

Prof. Żurawlew, inicjator konkursów chopinowskich w Warszawie, twierdzi, iż celowo wprowadził do życia muzycznego pierwiastki współzawodnictwa, gdyż przewidział, że tylko tą drogą obudzi zainteresowanie społeczeństwa dla muzyki. Istotnie, przewidywania znakomitego pedagoga warszawskiego okazały się trafne. Zjawisko to obserwujemy również na naszym skromnym terenie łódzkim.

Konkurs dla młodocianych muzyków, urządzony staraniem Łódzkiego Towarzystwa Muzycznego, stanowi pierwszy etap na tej drodze, zwrócił bowiem niewątpliwie uwagę wychowawców i młodzieży na zaniedbaną w ostatnich latach kulturę muzyczną. Są to oczywiście pierwsze, nieśmiałe kroki. Miejmy jednak nadzieję, iż inicjatywa Ł. T. M. zapoczątkuje erę odrodzenia w tej dziedzinie ruchu artystycznego, a może z czasem zgrupuje wokół tej placówki muzycznej szersze sfery społeczeństwa, ożywione szlachetnym kultem dla muzyki.

Ustyszeliśmy około 30 skrzypków i pianistów w wieku od lat 7 do 16, mniej lub więcej utalentowanych, posiadających poważne zasoby wiedzy i wychowania muzycznego.

Z najmłodszych skrzypków wyróżnił się Kiciński, szkolony starannie i pedantycznie, oraz Senior, bezspornie bardzo uzdolniony, lecz nieco zaniedbany i przedwczesnie wdrożony do popisów wirtuozowskich. Wśród dzieci - pianistów zwraca uwagę muzykalny i subtelny Pietruszka, najmłodsza uczestniczka konkursu, 7-letnia Jasia Gotlibówna, następnie bardzo zdolna i dobrze przygotowana Halina Smólska oraz Kubalówna i uzdolniony Auerbach.

W grupie zaawansowanej młodzieży wyróżniamy już pewne cechy indywidualne uczestników, przemawiające własną inteligencją i wrażliwością na piękno muzyki. Ponad poziom ogólny wybija się pierwszy laureat konkursu, 16-letni Rachmił Waldman, pianista poszukujący głębszego wyrazu artystycznego, pełen polotu i natchnienia, a jednocześnie spokojny i zrównoważony. Z pośród skrzypków wysuwa się na pierwszy plan Rejder, posiadający rozległą skalę środków technicznych i miły, pełny ton, lecz, niestety, zbyt opanowany przez treść, wskutek czego zajął drugie miejsce na liście odznaczonych, ustępując pierwszeństwa swemu młodszemu koledze, świetnie wyszkolonemu Marianowi Bollmowskiemu (I nagroda skrzypcowa).

W dalszym ciągu wyróżnili się młodociani pianiści: żywiolowy, wybitnie utalentowany Janek Holcman, wdzięczna, wytworna i stylowa Jasia Goldsztaówna (II nagroda) oraz Lola Szenerówna i Zofia Losiewówna.

Z pośród starszej młodzieży na szczególną pochwałę zasługują: Goldsteinówna za szlachetne wykonanie Nokturnu Es-dur Chopina, dojrzały i doskonały technicznie Tabaksblatt, jak również bardzo muzykalna i solidnie przygotowana Halbersztadtówna i Iteld.

Reasumując wyniki konkursu, stwierdzamy wysoki poziom imprezy, jej doskonałą organizację oraz pierwszorzędną kwalifikację zawodową pedagogów muzycznych naszego miasta.

R. W.

Tymczasowa rada miejska będzie zwołana na 29 b. m.

Jak się dowiadujemy, lista członków tymczasowej rady miejskiej w Łodzi została już ostatecznie przez władze centralne ustalona. Jeszcze w bieżącym tygodniu przedłożona będzie ona do podpisu p. ministrowi spraw wewnętrznych i w sobotę, dnia 24 b. m. nastąpi jej urzędowe ogłoszenie.

W związku z tym projektowane jest zwołanie pierwszego posiedzenia tymczasowej rady miejskiej, na dzień 29 b. m. (1)

Nieście pomoc najbiedniejszym

MASOWA ZBRODNIĄ POD WARSZAWĄ

Trzy osoby zabite, czwarta dogorywa w szpitalu.—Potworny zbir ujęty w lesie. — Oświadczył on, że chciał zgładzić całą rodzinę

Warszawa, 20 kwietnia.

Wieś Wiejca była terenem masowej zbrodni, której ofiarą padła cała rodzina Franciszka Fronczaka. W nocy zapukał do mieszkania jakiś mężczyzna. 29-letnia Maria Fronczakówna otworzyła drzwi, a wówczas rozległa się salwa rewolwerowa. Fronczakówna padła na ziemię, brocząc krwią. Na odgłos strzałów nadbiegła jej matka, Agnieszka. Została ona również zasypana strzałami i padła nieżywa. Strzelanina obudziła śpiących w izbie synów Fronczaka 18-letniego Władysława i 19-letniego Bolesława. Jeden z braci zaczął ostrzeliwać się.

Powstała wymiana strzałów, która trwała kilka minut. Ogółem oddano 70 strzałów. Obaj bracia zostali ranni.

Wieść o napadzie rozeszła się szybko po całej wsi. Nadbiegli sąsiedzi uzbrowieni w kłonicę, widły i drągi. Gdy przybyli do izby Fronczaków, znaleźli

obie niewiasty nieżywe. Agnieszka Fronczakowa została raniona w skroń a Maria w brzuch, płuca i głowę. Młodzi Fronczakowie znajdowali się już w agonii. Bolesław zmarł wkrótce, a brata jego w stanie beznadziejnym odwieziono do szpitala.

O potwornej zbrodni zawiadomiono policję, która przybyła na miejsce z psem policyjnym. Zarządzono obławę, która trwała całą noc.

Dopiero o świcie znaleziono ukrywaającego się w pobliskim lesie mężczyznę, który na widok policji usiłował zbiec. Okazał się nim mieszkaniec Wiejczy 28-letni Edward Łukowski. Znaleziono przy nim rewolwer. Zbrodniarz przyznał się do dokonania masowej zbrodni.

Jak się okazuje, między Fronczakami a sąsiadami ich Łukowskimi od dłuższego czasu trwały spory, które często przybierały gwałtowny charakter i niejednokrotnie kończyły się krwa-



wo. Po ostatniej scysji Edward Łukowski postanowił zgładzić znenawidzoną rodzinę i uzbrojony zapukał w nocy do mieszkania sąsiadów, dokonując masowej rzezi.

Zabójcę skutego w kajdany odstawiono do więzienia mokotowskiego.

Białystok pod znakiem strajku

Przemysłowcy naradzają się w sprawie odpowiedzi na postulaty robotnicze.—Czy zamówienia eksportowe przyczynią się do likwidacji zatargu

Białystok, 20 kwietnia.

Sytuacja strajkowa w białostockim przemyśle włókienniczym nie uległa zmianie. Horoskopy na rychłe zlikwidowanie konfliktu są obecnie nikłe.

Zapowiedzianą przez inspektora pracy obustronna ponowna konferencja, która miała odbyć się w dniu dzisiejszym zostanie przesunięta prawdopodobnie na sobotę, albo też na przyszły tydzień.

W tych dniach odbył się ma ponowne ogólne zebranie fabrykantów — członków grupy włókienniczej Zw. Przemysłowców. Na zebraniu tym zapasł ma ostateczna decyzja w sprawie udzielenia odpowiedzi robotnikom na wysunięte przez nich żądania.

Gdy płucem tchu brakuje...

a ciężar przygniata piersi, to znak, że płuca i drogi oddechowe niedomagają. Kaszel, chrypka, zaflegmienie, niemy oskrzeli, duszność — oto dalsze objawy. Ziola magistra Wolskiego, przeciw cierpieniom płucnym ze znak. ochr. „Pul-

mośa”, zawierające niezmiernie rzadką roślinę chińska Schin-Schen łagodzi cierpienia płucne oraz uodparniają na nie organizm. Wytwórnia: Magister Wolski, Warszawa, Złota 14.

Obrazy przemysłowców w sprawach strajkowych trzymane są przeważnie w tajemnicy. Niemniej nie ulega wątpliwości, że zdania fabrykantów, dotyczące obecnego strajku, są podzielone. Wprawdzie większość kategorycznie przeciwstawia się udzieleniu jakiegokolwiek podwyżki robotnikom, jednak nie brak również zwolenników kompromisowego załatwienia konfliktu.

Jak nas informują, w ubiegłym tygodniu, a więc już w czasie trwania strajku kilka tutejszych fabryk włókienniczych otrzymało poważniejsze zamówienia eksportowe. Fakt ten ma jakoby przyczynić się do przyspieszenia rokowań, a w konsekwencji do szybkiego zakończenia strajku. Jest to jednak mało prawdopodobne, tym bardziej że terminy wykonania wspomnianych zamówień są dość późne. Zresztą niektóre zamówienia, ze względu na niepewną w związku ze strajkiem sytuację, nie zostały jeszcze przez odnośne firmy ostatecznie zaakceptowane.

Strajk okupacyjny w fabryce pluszu „Eug. Becker, sp. akc.” zaostrza się. Strajkujący zamierzali w tych dniach rozpocząć głodówkę, od której się jednak wstrzymali na polecenie związku włókienniczy. W najbliższych dniach wznowione zostaną w Inspektoracie Pracy pertraktacje w sprawie zażegnania długotrwałego zatargu.

Nasz reporter zanotował:

Wczoraj powiesił się w mieszkaniu przy ulicy Włodzimierskiej 17 bezrobotny Mieczysław Królikowski, na ręczniku, uwiązany do klamki drzwi. Nie zdołano go urotować. Powodem rozpaczliwego kroku był brak środków do życia.

Do mieszkania Tobiasza Firera, przy ul. Piłsudskiego 7, w czasie nieobecności domowników, zakradli się złodzieje. Szczęśliwie zostali spłoszeni przez dozorcę domu i zbiegli, nie zabierając niczego.

Do Zygmunta Rokity (Zachodnia 37) przyszła wczoraj jakaś nieznana kobieta, pod pretekstem ofiarowania pracy służącej. Gdy p. Rokita wyszedł z przedpokojem, by wezwać małżonkę — nieznajoma skradła dwa płaszcze wartości 140 złotych i zbiegła.

Trzecią wyprawę złodziejską zanotowano na ul. Konopnickiej 33. Do mieszkania Marianny Bazanik, w czasie jej nieobecności, zakradli się złodzieje i skradli garderobę i bieliznę, wartości 300 złotych.

Dozorca domu przy ul. Felszyńskiego 5, usłyszał wczoraj jęki z mieszkania jednego z lokatorów. Gdy wyważył drzwi, stwierdził, iż lokator 53-letni Szczepan Nawrocki targnął się na życie, połykając 3 kawalki siarczanu miedzi. — Zaalarmował pogotowie, które odwiezło desperata do szpitala w Radogoszczu.

Drugi wypadek samobójstwa miał miejsce na ul. Wójtowskiej 23, gdzie zażyła większą dawkę jodyny Sabina Konatowicz. Pierwszej pomocy udzielił jej lekarz pogotowia. Przyczyną rozpaczliwego kroku były niesnaski rodzinne.

Na ul. Brzezińskiej, około domu nr. 117 wpadł pod koła przejeżdżającego wozu 11-letni Zygmun Grabarczyk. W stanie ciężkim odwieziono go do szpitala Anny Marii, gdzie stwierdzono złamanie kilku żeber i nogi.

Wczoraj rano wybuchł pożar w budce z węglem przy ul. Bandurskiego 2. Na miejsce przybył 5. pluton oraz kurs instruktorski straży pożarnej. Pożar zlokalizowano po półgodzinnej akcji. Przyczyną katastrofy było niedostateczne zabezpieczenie rury pieca.

W fabryce Karola Steinerta przy ul. Piotrkowskiej 276 miał wczoraj miejsce nieszczęśliwy wypadek podczas pracy. W czasie przenoszenia przedzą, robotnica Bronisława Kolodziejczyk złamała nogę. Odwieziono ją do szpitala.

Echa skandalu prasowego

Łagodny wyrok traktowany jako rehabilitacja red. Bernharda

Sąd w Paryżu ogłosił wyrok w sprawie Kurta Caro, Artura Grawego i Fritza Wolffa, oskarżonych przez wydawcę „Pariser Tageblattu”, Polakowa, a kradzież księgi z adresami prenumeratorów, o czym donosiliśmy szczegółowo przed kilku dniami. Jak wiadomo, był to jeden z procesów, wjących się ze znanym skandalem prasowym, do którego zamieszany jest obecny redaktor „Pariser Zeitungu”, prof. Jeży Bernhard.

Oskarżeni tłumaczyli się, że wykradli księgę prenumeratorów, ponieważ słyszeli, że Polakow zamierza sprzedać swe pismo hitlerowcom, obawiali się więc, że księga prenumeratorów przejdzie w ręce Gestapo.

Sąd skazał Kurta Caro i Artura Grawego po 50 franków grzywny, Fritza Wolffa zaś na 100 franków.

„Pariser Tageszeitung”, organ prof. Bernharda traktuje łagodny wyrok sądu, jako rehabilitację swego redaktora. (lu)

Dziś — wesoła premiera w kinie „CASINO”

Rzadko spotyka się na ekranie komedię tak wesołą, jak „Nicpoń”, którego premiera odbędzie się dziś w kinie „Casino”.

W „Nicponiu” drga życiem każda scena, na kanwie scenariusza rozsnuto całe mnóstwo dowcipów, pełno tu prawdziwej wesołości, a wszystko podane ze smakiem, z umiarem, lekko i dyskretnie.

Scenariusz nie pozwala widzowi odgadnąć, jaki będzie finał. Zawikłania i nieporozumienia, związane są przez reżysera w spłót zreżny i mocny, a rozwiązujący się w końcu bardzo łatwo.

Największą atrakcją filmu jest jednak — Danielle Darrieux. Niezapomniana odtwórczyni roli baronowy Vetse-

ry w filmie „Mayerling”, w roli „mecenasa Zakliny Serval” prezentuje urok bezpośredniości i czar uśmiechu 100-procentowej paryżanki. Paryska piosenka w jej interpretacji, to kunszt w swoim rodzaju.

Partnerem Danielle Darrieux jest ulubieniec kobiet, dawno niewidziany Henri Garat.

„Nicpoń” — to bezwzględnie najlepsza komedia obecnego sezonu, odznaczająca się subtelnym i pełnym finezją dowcipem.

Znakomita gra artystów, doskonała reżyseria, świetny scenariusz, kapitalne momenty komediowe — oto cechy charakterystyczne „Nicponia”, który zasługuje na szczere zadowolenie publiczności.

Eksport Polski do Stanów Zjednoczonych nie jest należycie zorganizowany. — Możliwości są duże, należy je tylko wyzyskać

Rynek amerykański, pomimo swej wielkiej chłonności, nie ograniczonej zakazami przywozowymi, jest do zdobycia bardzo trudny. Ostatnie wysiłki w kierunku wyrównania naszego bilansu handlu zagranicznego, dały jednak na tym odcinku rezultaty dodatnie. W porównaniu do salda ujemnego z r. 1933, wyrażającego się cyframi 1:10, obecnie stosunek naszego eksportu do importu wyraża się w stosunkach handlowych z Ameryką jak 1:3.

Aczkolwiek świadczy to dodatnio o rozwoju naszego eksportu do Ameryki, to jednak w porównaniu z możliwościami i eksportem innych krajów, pozostawia jeszcze dużo do życzenia. W szczególności nasz eksport włókienniczy znajduje się jeszcze ciągle na szarym końcu amerykańskiego importu.

Pierwsze próby naszego eksportu włókienniczego rozpoczęły się w r. 1930, a zatem po wprowadzeniu w Ameryce wysokich celi ochronnych, po niższej wartości dolara i przypadają w dodatku na okres zdeprecjonowania waluty w krajach naszych konkurentów. Dużych możliwości eksportowych w okresie bojkotu handlu niemieckiego i częściowych sankcyj wobec Włoch nie potrafiliśmy wykorzystać należycie i daliśmy się ubić innym krajom europejskim z Czechosłowacją na pierwszym miejscu.

Obecnie Ameryka znajduje się znów pod znakiem „prosperity”. Niektóre gałęzie przemysłu amerykańskiego osiągnęły zatrudnienie na poziomie r. 1929, t. zn. z okresu przedkryzysowego. Zapotrzebowanie na towary wzrasta, konsumpcja zwiększa się z dnia na dzień. W związku z tym, wzmagają się zainteresowanie dla towarów europejskich, a zatem i dla nas otwierają się możliwości większego zbytu. Pamiętać jednak należy, że odbiorca amerykański nie przywykł szukać do stawców, niechętnie zmienia starych, jeśli jest z nich zadowolony, chce ażeby

dostawca szukał i nim się interesował. Kolekcje towarów muszą być bogate, towar przystosowany do wymogów kupującego i mody. Tak czynią eksporterzy innych państw, nie szcędząc na organizację eksportu i ciągle badanie potrzeb rynku. My czynności te pozostawiamy naszym placówkom konsularnym i państwowym, chcemy sprzedawać to, co posiadamy i co nam jest najwygodniejsze. Odpowiednie czynniki gospodarcze winny zwrócić na to uwagę i dbać o dostosowanie się do warunków rynku amerykańskiego.

Możliwości na rynku amerykańskim dla eksportu włókienniczego są duże. Już w ub. roku delegat łódzkiej izby przemysłowo-handlowej, po zbadaniu rynku, przywiózł szereg wzorów zainteresowanemu przemysłowi i na skutek właściwego przygotowania kolekcji, ostatnia podróż w r. b. tego samego delegata dała wyniki realne i poważne.

Przywiezione ostatnio próbne zamówienia wynoszą już dziś więcej niż połowę całego zeszłorocznego naszego eksportu włókienniczego do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Są to transakcje realne, przemysł jest w posiadaniu nieodwołalnych listów kredytowych, płatnych w bankach polskich, co gwarantuje także normalny przyrwył waluty amerykańskiej.

Trudny do zdobycia rynek amerykański jest jednak wielki i opłacalny. Obecnie nasze możliwości eksportowe zarówno ze względu na sytuację gospodarczą, jak również ze względu na akcję kupiectwa polskiego w Ameryce są duże. Możliwości te należy wyzyskać, a ułatwią je chętnie: Związek Kupców Polskich w Ameryce, Polsko-Amerykańska Izba Handlowa oraz „American Jewish Institute for The Advancement of Polish Commerce and Industry Inc.” w Nowym Jorku, lub oddział w Polsce.

Gdańsk konkuruje z Łodzią

na rynku tasiem i wstążek gumowych

Na rynku tasiem i wstążek gumowych w Polsce odczuwa się coraz silniejszą konkurencję Gdańska.

Jak nas poinformowano, firma gdańska produkująca taśmy i wstążki gumowe, pracuje na trzy zmiany, zalewając rynki polskie swoimi wyrobami, które zbywa po dumpingowych cenach. Wskutek konkurencji Gdańska, fabryki polskie, produkujące taśmy i wstążki gumowe pracują tylko na jedną zmianę, w niektórych zaś fabrykach pewna ilość warsztatów jest w ogóle uinieruchomiona.

Jakkolwiek popyt na taśmy i wstążki gumowe w Polsce bardzo znaczący, to jednak wskutek panującej w tej branży konkurencji, zarówno ze strony Gdańska jak i wśród fabrykantów pol-

skich, ceny tego artykułu uległy ostatnio niższe od 10 do 15 proc.

Wszelkie próby zorganizowania producentów wstążek i tasiem gumowych oraz próby porozumienia w sprawie unormowania produkcji i cen, nie dały narazie pozytywnych rezultatów.

Wyplacalność w branży tasiem i wstążek gumowych uległa ostatnio poważnemu pogorszeniu. Kupcy, którzy otrzymali towar na otwarty rachunek jeszcze w styczniu, dotychczas nie wywiązali się ze swoich zobowiązań. W branży tej panuje zwyczaj, że kupcy otrzymują taśmy i wstążki gumowe na otwarty rachunek, a następnie po 30 dniach kryją w 50 proc. gotówką, a resztę weksłami z terminem do 90 dni. (y).

Pensje członków rodziny

zatrudnionych w przedsiębiorstwach, ulegają potrąceniu z przychodu

Art. 8 p. 3) Ustawy o podatku dochodowym mówi: „Z przychodów, osiągniętych z poszczególnych źródeł nie mogą być potrącone wydatki na prowadzenie gospodarstwa domowego podatnika i na utrzymanie członków jego rodziny”. Art. 6 ust. 3 Ustawy o podatku dochodowym mówi: „Do kosztów osiągnięcia przychodów zalicza się koszty wyżywienia członków rodziny podatnika, stale pracujących w jego... przedsiębiorstwie handlowym lub przemysłowym”. A zatem w zasadzie wydatki na utrzymanie członków rodziny podatnika nie ulegają potrąceniu z przychodu, z wyjątkiem członków rodziny, stale pracujących w jego przedsiębiorstwie.

Dalej art. 6 Ustawy o podatku dochodowym stanowi: „Za dochód uważa się sumę wszystkich przychodów w pieniądzu lub wartościach pieniężnych, otrzymanych z poszczególnych źródeł... po straceniu kosztów osiągnięcia, zachowania i zabezpieczenia tych przychodów...”. Art. 17 Ustawy stanowi: „Za dochód z przedsiębiorstw han-

dlowych i przemysłowych oraz z wszelkiego rodzaju zajęć zawodowych i innych zatrudnień o celach zarobkowych uważa się różnicę między sumą przychodu, a sumą potrąceń stosownie do postanowień, zawartych w art. 6. Wreszcie § 31 p. 3 (lit. g) stanowi: „Od powyższych przychodów należy potrącić następujące koszty prowadzenia przedsiębiorstwa: płace i wynagrodzenia zajętych w przedsiębiorstwie urzędników, funkcjonariuszów i t. p...”

W związku z powyższymi przepisami prawa wylania się zagadnienie, czy jeżeli właściciel przedsiębiorstwa, co jest wypadkiem bardzo częstym w przedsiębiorstwach handlowych i przemysłowych, zatrudnia w przedsiębiorstwie swoim najbliższych członków rodziny (choćby nawet żonę, dzieci, rodziców i t. p.) i płaci im pensje, to czy wynagrodzenie to jako koszty prowadzenia przedsiębiorstwa ulega potrąceniu z przychodu.

W konkretnym przypadku podatnik wniósł skargę do Trybunału, podnosząc zarzut niepotrącenia z przychodu pensji żony płatnika i zapłaconego za nią przez płatnika podatku dochodowego od uposażeń. W tej mierze władza pozwana w podanych płatnikowi powo- dach nieuwzględnienia wyjaśnień oparła się na przepisie art. 6 ust. 2 ustawy o podatku dochodowym, co w odnowiedzi na skargę wyjaśnia ona w ten sposób, iż przepis ten zezwala tylko na potrącenie z dochodu kosztów wyżywienia

członków rodziny, pracujących w przedsiębiorstwie płatnika, nie zaś wynagrodzeń, placonych tym członkom rodziny. To stanowisko władzy uznał N.T.A. za niezgodne z ustawą. Przepis art. 6 ust. 2 ma znaczenie wyjątku od przepisu art. 8 p. 3, wedle którego wydatki na utrzymanie członków rodziny są niepotrącalne. W drodze wyjątku tedy, na korzyść płatnika przewidzianego, potrąca się od jego dochodu koszty utrzymania tych członków rodziny, którzy pracują w jego przedsiębiorstwie, przy czym ustawa nie zajmuje się kwestją, czy członkowie ci pobierają za swą pracę inne wynagrodzenie. Nie daje więc ten przepis podstawy do stworzenia wyjątku od ogólnej zasady, że koszty osiągnięcia dochodów są potrącalne, a w szczególności od będącego konsekwencją tej zasady przepisu § 31 ust. 3 p. g) rozporządzenia wykonawczego do ustawy o podatku dochodowym, nakazującego potrącenie płac i wynagrodzeń pracowników przedsiębiorstwa i nie stanowiącego żadnych wyjątków dla pracowników, będących członkami rodziny płatnika. Gdy tedy władza, wychodząc z mylnego założenia prawnego, od mówiła wnioskowi odwołania bez zająćcia stanowiska co do potrącalności spornego wydatku z punktu widzenia art. 6 ustawy i § 31 ust. 3 p. g) rozporządzenia wykonawczego, Trybunał uchylił zaskarżone orzeczenie z powodu wadliwego postępowania. (Wyrok N.T.A. z dn. 25.XI. 1936 r. l. rej. 2982/34).

Niemcy zakupują wełnę południowo-afrykańską

W ostatnich dniach Niemcy zawarły umowę z rządem Związku południowo-afrykańskiego, mocą której zobowiązały się sprządzić w bieżącym sezonie letnim wełnę południowo-afrykańską za kwotę o 500 tys. funtów większą, aniżeli w roku ubiegłym.

W ostatnim sezonie, t. j. od lipca 1936 do stycznia 1937 roku, eksport południowo-afrykańskiej wełny do Niemiec wyniósł około 23 milionów XX Lbs., co stanowi wartość około jednego miliona 500 tysięcy funtów.

Jak widać z powyższego, włókiennictwo niemieckie co raz bardziej przełamuje trudności surowcowe przez zawieranie umów i traktatów bądź kompensacyjnych, bądź tylko importowych z krajami zamorskimi.

Na rynkach surowej bawełny zanotowano osłabienie kursów

Od kilku dni na rynkach surowej bawełny notowana jest tendencja słabsza, której wynikiem jest osłabienie kursów, zarówno na giełdzie bawełnianej w Nowym Jorku, jak i na pozostałych giełdach, a mianowicie w Liverpool'u, Aleksandrii i t. d.

Przypuszczać należy, że słabsza tendencja nie potrwa długo, gdyż zapotrzebowanie na bawełnę surową we wszystkich krajach europejskich jest w dalszym ciągu bardzo duże i wskazuje raczej na wzmocnienie tendencji, a nie na spadek kursów.

W dniach ostatnich kursy na giełdzie bawełnianej w Nowym Jorku ulegają niższe w granicach od 10 do 15 punktów.

Dochody skarbowe za rok 1936-37

Warszawa, 20 kwietnia.

(PAT) Tymczasowe zestawienia dochodów skarbowych za ubiegły rok budżetowy 1936/37 wykazały dochody w kwocie 2.136.784 tys. zł., co w stosunku do kwot preliminowanych w ustawie skarbowej stanowi 99,72 proc.

Dochody z przedsiębiorstw wyniosły w roku tym 70.675 tys. zł., czyli 47,78 proc. całości budżetu. Na niskim odsetku wpłynęło głównie zmniejszenie wpłaty P.K.P. na skutek obniżki taryf kolejowych. Inne natomiast przedsięwzięcia wykonywały budżet z nadwyżką. I tak np. lasy państwowe wpłaciły 31.600 tys. zł., czyli 17 procent ponad budżet, monopole 637.987 tys. zł., czyli o 7 proc. ponad budżet. W kwocie tej mieszczą się wpływy z monopolu tytoniowego — 322.004 tys. zł. (+6 proc.), z monopolu spirytusowego — 235.789 tys. zł. (+9,23 proc.), z soli — 43,5 mil. zł. (+3,78 proc.).

Upadłości i układy

W sprawie upadłości firmy „Towarzystwo Budowy Domków Robotniczych” Sp. Akc. sędzią dyk masy — inż. Rybolowicz złożył sądowi sprawozdanie, z którego wynika, iż wznawiona została przez Bank Gospodarstwa Krajowego akcja likwidacji nieruchomości masy, w czasie od 1 stycznia 1937 r.

W drodze publicznej sprzedaży, w różnych terminach, nastąpiło zbycie 60 nieruchomości zabudowanych oraz cała przestrzeń niezabudowana wraz ze stojącą na niej szopą (suszarnia) studnią i budynkiem z urządzeniami wodnymi.

W tych warunkach, w masie pozostały tylko jeszcze dwie nieruchomości, oznaczone Nr. hip. 4725 i 4727, co do których postępowanie egzekucyjne zawieszono jest postępowanie sądu okręgowego w Łodzi w sprawie Nr. Cl. 423/35.

Nabywcą wszystkich zlicytowanych nieruchomości był Bank Gospodarstwa Krajowego. W obecnej więc sytuacji uznać należy, że cała masa upadłościowa uległa w zasadzie likwidacji. Celem jej ostatecznego zakończenia należy dokonać jeszcze obrachunku z Bankiem Gospodarstwa Krajowego oraz sfinalizować będące w toku procesy sądowe.

Poza tym zarząd masy ma za zadanie realnie zaciążyć przez zaskarżenie, bądź też skierowanie już zaskarżonych roszczeń w stosunku do dłużników masy.

Przeszkodą do szybkiej i ostatecznej likwidacji postępowania upadłościowego będą także czynące się w tutejszym sądzie okręgowym procesy, które ze względu na swój skomplikowany charakter, mogą potrwać czas dłuższy.

Sąd przyjął powyższe do wiadomości, zobowiązując syndyka do złożenia następnego sprawozdania do dnia 30 czerwca 1937 r.

Wydawnictwo „REPUBLIKA“

Sp. z ogr. odp.

Administracja w Warszawie

ul. Wierzbowa 11, tel. 310-18

Giełda pieniężna

Warszawa, 20 kwietnia.

Na dzisiejszym zebraniu giełdy pieniężnej w Warszawie tendencja dla dewiz była mocniejsza, przy obrotach niewielkich. Notowano: Amsterdam 289, Bruksela 89.05, Kopenhaga 116 527,38, Nowy Jork kabel 527,75, Paryż 23.60, Praga 18.38, Sztokholm 133.90, Zurych 120.50. Bank Polski płacił: dolary amerykańskie i kanadyjskie 5.25,50, floreny 288, franki fr. 23.52, szwajcarskie 120, belgi 88.80, funty ang. 25.90, guldery 99.80, korony czeskie 15.70, duńskie 115.45, norweskie 129.90, szwedzkie—133.25, liry włoskie 23.50, szylingi austriackie 36.50, marki fińskie 11, niemieckie 122, marki tureckie 127.

AKCJE. Dla akcji tendencja była niejednorodna. Notowano: Bank Polski 101—100.75, Bank Handlowy w Warszawie 45, Pow. Bank Kred. 100, Cukier 30.30, Lilpopy 13.40, Starachowice 32.40—32.50. Transzacje nienotowane: Ostrowieckie 28, Zyrardów 46, Rudzki 5.75.

PAPIERY PROCENTOWE. Tendencja dla papierów procentowych była mocniejsza. Notowano: 4 proc. dol. 44.50, 3 proc. inwest. I em. 66, seria 85, II em. 65, seria 84, 4 proc. konsolid. 56.13—56. drobne odcinki 54.50—54.63 3 proc. konwersyjna 58.75—59, 5 proc. kol. — 56.75—57, 6 proc. dol. 54.25, kupon 5.85, 7 proc. stabil. 368, kupon 2.45, kupon 8 proc. T. K. Z. 48.44, 4 i pół proc. ziemskie 52.75—52.50, 4 i pół proc. poznańskie seria L — 51.75, seria K — 51.50—52, 4 i pół proc. Warszawy 54.50, 3 proc. Warszawy stare 59.75—60, nowe 58.25—58.13, 5 proc. Łodzi nowe 52.25—52, 5 proc. Siedlec nowe 28.50, 6 proc. oblig. Warszawy VI em. 61.50, VIII i IX em. 57.75. Transzacje nienotowane: 3 proc. renta ziemiska po 1.000 zł. 58.59, 8 proc. dillonowska 52.25, 7 proc. śląska 48, 7 proc. Warszawska 47.75.

Z GIEŁDY ŁÓDZKIEJ. Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano: transzacje: poz. inwestycyjna I em. 66.00, poz. inwestycyjna 2 em. 64.75, dolarówka 44.50, poz. stabilizacyjna 368.00, poz. konsolidacyjna drobne 54.25, poz. konsolidacyjna grube 56.50—56.25, poz. konwersyjna 58.75—58.25, 5 proc. Listy zast. m. Łodzi 52.50—52.25, Bank Polski 102.00—101.50. Tendencja ockolwiek mocniejsza.

Z GIEŁDY ZBOŻOWEJ. Zyto I gat. 24.25—24.50, żyto II gat 24.00—24.25, pszenica 30.75—31.00, pszenica zbierana 30.50—30.75, jęczmień browarowy 26.50—27.50, otręby żytnie 14.25—14.50, otręby pszenne 14.75—15.00, otręby pszenne grube 15.50—15.75. Bieżąca notowań bez zmiany. Tendencja spokojna.

O ulgach podatkowych

Zasadniczy Wyrok Najwyższego Trybunału Administracyjnego

Wedle brzmienia par. 32 rozporządzenia wykon. do rozp. Prezyd. Rzplitej z 22. IV. 1927 r. o rozbudowie miast, budynek mieszkalny był uznawany tylko taki, którego przynajmniej dwie trzecie powierzchni użytkowej było użytkowane na cele mieszkaniowe.

We wrześniu 1930 r. zostało wydane rozporządzenie o ulgach podatkowych dla nowowznoszonych budowli, które nie precyzowało wyraźnie pojęcia budynku mieszkalnego, ani też nie zawierało wyrażnej klauzuli, uchylającej rozporządzenie poprzednie.

Na tym tle wynikł spór między Bankiem Cukrownictwa a Ministerium Skarbu.

Bank wybudował kosztem dwóch i pół miliona zł. własny gmach przy ul. Karowej w Warszawie, przyczym budowę wykończył już pod rządem noworozporządzenia. Stojąc na stanowisku, że uchylilo ono rozporządzenie poprzednie, wystąpił o ulgi podatkowe, chociaż tylko 55 proc. budynku było użytkowane na cele mieszkaniowe. Władze skarbowe przyznania ulg odmówiły, stojąc na stanowisku, że rozporządzenie poprzednie nie zostało uchylone.

Najw. Tryb. Adm. pod przewodnictwem s. Dubieńskiego, wysłuchawszy obrony pełnomocnika Banku, adw. Tadeusza Rutkowskiego, orzeczenie Ministerium Skarbu uchylił.

Zwyżka kursu papierów

Pożyczka konwersyjna zwyżkowała o 100 punktów

Na rynku walorów zanotowano w dniu wczorajszym w dalszym ciągu zwyżkową tendencję dla papierów procentowych złotych.

Na łódzkim rynku prywatnym nadal zwiększonym powodzeniem cieszyły się 3 proc. pożyczka inwestycyjna, 5 proc. pożyczka konsolidacyjna oraz 5 proc. łódzkie listy zastawne serii XK.

5 proc. pożyczka konwersyjna w grubszych i drobniejszych odcinkach uległa zwyżce o 100 punktów. Na rynku prywatnym w Łodzi papierem tym obracano po kursie 57 w placeniu, 58 w żądaniu (grubsze odcinki) oraz 56,25 w placeniu, 57,25 w żądaniu (drobne odcinki).

Kurs 3 proc. pożyczki inwestycyjnej I emisji kształtował się na poziomie — 66.15 — 67.15, 3 proc. pożyczka inwestycyjna II emisji uległa zwyżce o 25 punktów, dochodząc do 64.85 w placeniu, 65.85 w żądaniu.

5 proc. pożyczka konsolidacyjna w grubszych odcinkach uległa zwyżce o 50 punktów; na łódzkim rynku prywatnym obracano nią po kursie — 55 w placeniu, 56 w żądaniu. 50 punktową zwyżkę zanotowano również dla 5 proc. pożyczki konsolidacyjnej w drobnych

odcinkach do 53 w placeniu, 54 w żądaniu.

Z papierów procentowych prywatnych 5 proc. łódzkie listy zastawne serii XK uległy zwyżce o 25 punktów; na rynku prywatnym obracano nimi po kursie — 51,75 w placeniu, 52,75 w żądaniu. Również o 25 punktów zwyżkowały 5 proc. warszawskie listy zastawne nowe do 57,25 w placeniu, 58,25 w żądaniu.

Z papierów procentowych dolarowych 8 proc. pożyczka Dillonowska zwyżkowała o 25 punktów; na rynku prywatnym obracano tym papierem po kursie 52.25 w placeniu, 52,75 w żądaniu. O 25 punktów zwyżkowała również 6 proc. pożyczka dolarowa, dochodząc do 54.25 w placeniu, 55,25 w żądaniu.

Pozostałymi papierami dolarowymi obracano po następujących kursach: 4 proc. pożyczka dolarowa — 45 w placeniu, 46 w żądaniu, 7 proc. pożyczka stabilizacyjna — 365 w placeniu, 368 w żądaniu.

Akcje Banku Polskiego uległy zniżce o 50 punktów; na łódzkim rynku prywatnym dokonywano nimi nieznaicznych obrotów po kursie — 99.50 w placeniu, 100,50 w żądaniu. (y)

Konferencja prasowa w Sosnowcu

w sprawie sytuacji przemysłu węglowego

Sosnowiec, 20 kwietnia.

(PAT) Na zaproszenie prezydium Izby Przemysłowo-Handlowej w Sosnowcu odbyła się dziś w gmachu Izby konferencja prasowa z udziałem około 30 dziennikarzy, reprezentujących większe dzienniki stołeczne i prowincjonalne. Konferencja poświęcona była omówieniu całokształtu problemu węglowego w Polsce. Oprócz reprezentantów prasy przybyli przedstawiciele izb przemysłowo-handlowych z Katowic i Krakowa oraz organizacji gospodarczych

ze Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego.

Po powitaniu dziennikarze zwiedzili gmach Izby, po czym w sali plenarnej konferencja rozpoczęła się od referatu prezesa izby, p. Sowińskiego, który omówił sytuację przemysłu górniczego poruszając kolejno sprawy eksportu, gotowości obronnej i technicznego kopalni, kwestię cen, konwencji węglowej zarobków robotniczych i t. d.

Po referacie przedstawiciele prasy udali się na zwiedzenie kopalni w Zagłębiu.

GDZIE TEOFIL?



Z ANIEPOKOJENI PRZYJACIELE POSTANOWILI GO ODSZUKAĆ. WIEDZIANO JEDYNIEM, ŻE TUŻ PRZED ZNIKNIĘCIEM TEOFIL KUPIŁ RADIOODBIORNIK ELEKTRIT

Turniej szachowy o mistrzostwo Łodzi

Wyniki 6 dnia rozgrywek o mistrzostwo szachowe Łodzi znacznie zmieniły oblicze tabeli i pozwalają już stawiać pewne prognozy co do szans czołowych graczy. Przebieg ostatnich rund każe forsować narazie czołową grupę turnieju w składzie Regedziński, Gerstenfeld, Appel i Szpiro. Uważany początkowo za jednego z głównych faworytów turnieju mistrz Kolski nie wydaje się być w dobrej formie i nie odegra już roli w walce o czołowe miejsca. Z wyjątkiem Gerstenfelda i Kolskiego wszyscy mistrzowie kontynuowali dalej zwycięski pochód, wygrywając z wolnymi przeciwnikami. Najłatwiej poszło Szpiromu, który w przyplwywie energii rozgromił w 17 posunięciach Webera, posiadając w momencie wygranej przewagę dwóch figur. Rosenbaum, grając białymi z Regedzińskim w względnie dobrej pozycji starym zwyczajem pokusił się na kombinację, ofiarując figurę za 2 piony. Ofiara okazała się niepoprawną i Rosenbaum wkrótce znalazł się w beznadziejnej sytuacji. Appel w partii z Kozłowskim wykorzystał szereg błędów swego przeciwnika w środkowej grze i energiczną kontrę szybko rozstrzygnął partię na swoją korzyść. Sensacją jednak wczorajszych rozgrywek była porażka Kolskiego z Hirszbajnem. Hirszbajn, gracz naogół defenzywny wykorzystał grubą błąd Kolskiego w otwarciu, zdobywając jakosć, po czym zmobilizował wszystkie swoje siły stwarzając atak nie do odparcia na skrzydle królewskim nieprzyjaciela, który długo jeszcze różnymi trickami próbował się obronić. Poprawna i konsekwentna gra pokonał również Michalec i Gliwan swoich partnerów dr. Baya i Grynfelda.

Stan turnieju po 6 rundach: Regedziński 4,5 p., Szpiro 4 (1) p., Gilwan 4 p., Gerstenfeld 3,5 (1) p., Kozłowski, Michalec 3,5 p., dr. Bay, Hirszbajn 3 p., Kolski 2,5 p., Appel, Hoffman 2 (3) p., Rosenbaum 1,5 p., Grynfeld 1 p., Weber — pół p.

7 runda turnieju odbędzie się w niedzielę, dnia 25 bm. o godz 17 w lokalu Łódzkiego Towarzystwa zwolenników gry szachowej.

KOMITETY POMOCY DZIECIOM I MŁODZIEŻY.

Działalność wojewódzkiego Komitetu pomocy dzieciom i młodzieży w Łodzi, za taczca coraz szersze kręgi, dążąc do uzgodnienia wspólnych wysiłków na terenie całego Województwa i nawiązania bliższego kontaktu z powiatowymi komitetami.

W związku z tym, na ostatnim posiedzeniu Zarządu Wojewódzkiego Komitetu powzięto uchwałę, by delegować swych przedstawicieli na posiedzenia poszczególnych Komitetów Powiatowych w celu zapoznania się z pracami tych Komitetów i potrzebami ich na miejscu. — Nadto dowiadujemy się, że w tych dniach odbyły się posiedzenia Zarządów powiatowych komitetów pomocy dzieciom i młodzieży w Radomsku, Koninie i Turku, w których wzięli udział z ramienia Wojewódzkiego Komitetu p. nac. K. Janiszewski, p. plk. E. Serafinowicz i p. radca Wł. Przedpełski.

RAUT WIOSENSNY MAKABI.

Dnia 24 kwietnia br. odbędzie się w „Białej Sali” Manteuffla „Raut Wiosenny” Makabi. — Pięknie udekorowane przez plantacje miejskie sale, pomysłowe atrakcje, doborowa orkiestra pod dyktando znanego skrzypka p. St. Szpilmana, wreszcie doskonały bufet i bar, gwarantują miłe spędzenie czasu w prawdziwie wiosennym beztrudnym nastroju. Początek rautu o godz 22ej. Wejście wyłącznie za imiennymi zaproszeniami.

O CZYM KAŻDA ŁÓDZIANKA WIEDZIEĆ POWINNA.

W dobie ciężkiego kryzysu obowiązkiem każdej łodzianki i łodzianina jest wszelkie swe sprawunki uskutecznić jaknajtaniej i na jaknajdogodniejszych warunkach. Dyrekcja domu towarowego Konsum przy Włodzkiej Manufakturze, dojazd tramwajami 16 i 16 w przemiennie ciężkiej chwili obniżyła ceny wszystkich artykułów konfekcji damskiej, męskiej, dziecięcej i towarów galanteryjnych.



URODONAL
MYŚLCIE O WASZYM ZDROWIU
Dna ze wszystkimi swymi następstwami rozpowszechniła się w obecnych czasach, w których ludzie dążą jedynie do dobrobytu materialnego. Jest ona rozpo wszczehiona we wszystkich warstwach społecznych. Będąc skutkiem obecności kwasu moczowego w organizmie, dna wywołuje grupę chorobową, która obejmuje: reumatyzm, piasek nerkowy, otępienie, cukrzyce, migreny i neuralgie. Należy leczyć te cierpienia i zabezpieczać się przed nimi, zażywając

URODONAL
(Chatelain'a)
który usuwa z organizmu kwas moczowy, będący przyczyną zła.
Kilkakrotnie zażywałem URODONAL, który daje dobre wyniki we wszystkich wypadkach artretyzmu przewlekłego i u cierpiących na piasek moczowy. Doktor J. Blanc, docent wydziału medycznego w Madrycie. Cena flakonu zł. 5.25 i 8.25.

Awanse wśród urzędników starostwa

Starostwo grodzkie zostało przyznane w dniu wczorajszym o awansach przyznanych pracownikom. Pani Felicja Maliszewska została awansowana do X-ej grupy służbowej, p. Balcerak do X-ej grupy, p. Langowa również do X grupy, p. Jungowska zaś awansowana została do XI grupy służbowej. W stan spoczynku wskutek trwałej niezdolności do pracy przeniesiona została długoletnia urzędniczka pani Kazimiera Gąsiorowska.

wieści SPORTOWE

Reprezentacja szermiercza pań

Odbyły się trzecie eliminacyjne zawody pań w celu wyłonienia reprezentacji Łodzi na mistrzostwa Polski we florecie, które odbędą się w drugiej połowie maja w Warszawie. W III-ej eliminacji pierwsze miejsce zajęła Matczakówna Maria (Pocztowe PW) przed Koralczykówną G. (Tramwajarze), Reichmanową (LKS), Reipoldówną (Pocztowe PW), Reszczyńską (LKS), Rozenholcówną (LKS) i Matczakówną J. (PPW).

Na podstawie trzech eliminacji do reprezentacji Łodzi (na mistrzostwa Polski) zostały wyznaczone: Matczakówna Maria, Koralczykówna, Reichmanowa i Reipoldówna.

W dniu dzisiejszym odbędą się w lokalu PKS przy ul. Zeromskiego 88 finałowe walki na szablę o mistrzostwo łódzkiej kl. B. W mistrzostwach bierze udział 18 zawodników Policji Klubu Sportowego, Tramwajarzy, Pracowników Elektrowni i Pocztowego PW. Początek o godz. 18-ej. Wejście bezpłatne.

— W dniach 24, 25 i 27 bm. odbędą się w lokalu PKS-u przy ul. Zeromskiego 88 zawody szermiercze o mistrzostwo łódzkich seniorów. — Zawody te są dostępne dla zawodników, którzy ukończyli 35 lat, przy czym odbywają się one o puchar przechodni PKS-u. W roku ubiegłym nagrodę zdobył Rożański (PKS). Dotychczas zgłosiło się 10 zawodników z PKS-u, Tramwajarzy i LKS-u.

Łódź na turnieju miast w siałkówce

W dniach 24 i 25 bm. odbędzie w Warszawie międzynarodowy turniej miast państw bałtyckich w siałkówce kobiecej. Będzie to pierwsza tego rodzaju impreza w Europie. Zgromadzą ona reprezentacje Rygi (Łotwa), Tartu (Estonia) oraz Krakowa, Warszawy i Łodzi. Szkleleł reprezentacji Łodzi opierać się będzie na HKS-je.

Kolarski wyścig sztafetowy

Sekcja kolarska LKS-u zorganizuje w lipcu kolarski wyścig sztafetowy Łódź—Kalisz o charakterze ogólnopolskim. W ciągu sezonu sekcja kolarska LKS-u urządzi szereg ciekawych wycieczek turystycznych: w dniach 2 i 3 maja do Płocka (268 km.), w dn. 15 i 16 maja do Sandomierza, w dniu 1 lipca do Wilna itd.

Aktualia lokalne

— Jutro odbędzie się w lokalu klubowym przy ul. Piotrkowskiej 112 o godz. 19-ej walne zebranie sekcji pływackiej LKS-u. — Zawody pływackie w Łodzi, przy udziale znakomitych pływaków węgierskich (klubu BKE Budapeszt) przyniosły 200 zł. deficytu.

KONSUM Rokicińska 54
PRZY WIDZEWSKIEJ MANUFAKTURZE S.A.
Dojazd tramwajami 10 i 16.

Czas kryzysu powoduje ceny kryzysowe
Zapoznajcie się z naszymi cenami, a sami stwierdzicie, iż jedynie u nas za znikomą sumę otrzymacie najprzedniejsze towary.

Uskuteczniamy wysyłki **PACZEK DO ROSJI SOWIECKIEJ** na podstawie specjalnej umowy z przedstawicielstwem Z.S.R.R. Informacje na miejscu

Cudów niema, Co dobre musi kosztować

A więc rozważnie przy kupnie samochodu gdyż jedynie jakość, wygoda, ekonomia, bezpieczeństwo i dostosowanie do naszych dróg winna zdecydować. Należy zaniechać ryzykownych eksperymentów i wybór zatrzymać na takiej marce samochodu, która już zgóra 15 lat z powodzeniem wprowadzona jest w kraju i w 100% odpowiada naszym warunkom, korzystając jednocześnie z ulg podatkowych.



Najnowsze modele

Samochody 4 i 6-cylindrowe, o pięknej estetycznej opływowej linii z uwzględnieniem wszelkich nowoczesnych zdobyczy technicznych w dziedzinie automobilizmu, jako to: elastycznie zawieszony motor, niezależne zawieszenie wszystkich kół, wachliwe osie, synchronizowana na skrzynia biegów, hamulce oliwne, centralne smarowanie, przedział na kufr, podróżne, rozsuwany dach, samoczynny lewar, chłodnica resorowana itd.

Samochody światowej sławy koncernu austriackiego

Steyr Daimler Puch A. G., Wiedeń,

4 i 6-osobowe w luksusowym wykonaniu, limuzyny i kabriolety najnowsze modele na rok 1937/38 już od zł. 6.200.—

Przedstawicielstwa i stacje obsługi: Centrala w Warszawie, Łodzi, Poznaniu, Lwowie, Krakowie, Wilnie, Gdańsku, Katowicach, Bielsku i t. d. i t. d.

KINO
CASINO

Pocz. s. 4, 6, 8, 10

Niezapomniana bohaterka filmu „MAYERLING”

DANIELLE DARRIEUX

oraz ulubieniec kobiet
Henri Garat



w arcy-wesołej komedii muzycznej p. t.

„NICPOŃ”

film ten, pełen humoru, wdzięku i paryskiej pikanterii, wyświetlany jest obecnie z kolosalnym powodzeniem we wszystkich stolicach świata

Do wynajęcia na PENSJONAT

osobie mającej znajomości wśród inteligencji 2 WILLE 11 pokoi, ładnie umeblowane i 4 kuchnie, odremontowane, w pięknym suchym lesie (4 i pół km. od miasta i tramwaju). Miejscowość licznie odwiedzana latem i zimą. Stała komunikacja AUTOBUSOWA zapewniona. Wiadomość: Tel. 208-86 i 203-93. 25-3

RUTYNOWANA NAUCZYCIELKA muzyki

udziela lekcji gry fortepianowej (męskiej i żeńskiej) i składowej konserwatorium) oraz francuskiego po kilkunastu latach pobycie w Paryżu. G. HURWICZ-SZTYLLEROWA. Aleja 1-go Maja 9 m. 6.

Do akt Nr. Km. 426/37. OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 13-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Andrzeja 11 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 27 kwietnia 1937 r. o godz. 13 w Łodzi przy ul. Lipowej 33 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: tłoczni do oleju i jednej pary suszarek do suszenia nasion, oszacowanych na łączną sumę zł. 700, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 31 marca 1937 r.
Komornik (—) M. LIPIŃSKI.
Sprawa f. „Kairo” p-ko f. „Ellas” wł. Ruchla Suchowolska.

Kupno i sprzedaż

DO SPRZEDANIA w centrum nieruchomości z dwoma placami budowlanymi, tanio. Informacje tel. 167-23 godz. 18—20.

SPOWODU podziału majątkowego, sprzedam dwie nowo-budowane dwupiętrowe kamienice, pełnokomfortowe, wolne od podatku na lat 15, pięknie położone z ogrodem blisko tramwaju Dochoń obliczony na 11.660 zł. rocznie. Cena za obydwie dony 140.000 zł. Zgłoszenia: Kraków, ul. I. Osiedlu Oficerskie 14, m. 2. Tamże do sprzedania parcela 152 sążni, położona blisko tramwaju na I Osiedlu Oficerskim za cenę 12.500 zł.

STOLARNIA Mechaniczna do sprzedania z powodu wyjazdu zaraz. Wiadomość: Lezionów 39. Kulisz.

SPRZEDAM domek murowany, składający się z sześciu mieszkań w Zdroju, obok parku Marszałka Piłsudskiego, 5 minut od tramwaju Nr. 15, sprzedaż następuje z powodu przeniesienia służbowego. Wiadomość ulica Raclawicka 39. Instalacja elektryczna w całym domu i na podwórzu.

KUPIE parcelę undowlaną przy ulicy Narutowicza od Zagajnikowej na wschód. Oferty do Administracji sub „Ekl”.

Lokale

POKÓJ z kuchnią z wszelkimi wygodami, kompletnie urządzone do odjedania. Piotrkowska 207. Dozorca 21

POSZUKIWANY pokój umeblowany dla 2 osób z telefonem nie wyżej 1-go piętra, ewent z obiadem. Szczegółowe oferty do „Republiki” sub „Okolica ul. Narutowicza”.

POKÓJ umeblowany słoneczny, wejście niekierujące, telefon, front i Koperska 19, m. 4 oddam.

SKLEP do wynajęcia, wyremontowany z urządzeniem Piotrkowska 21 Wiadomość u dozorcę.

SALE fabryczne i na składy towarowe przy ul. Piotrkowskiej 278 do wynajęcia natychmiast. Wiadomość na miejscu — wtorki i czwartki — g. 5

POKÓJ umeblowany z osobnym wejściem do wynajęcia. Wiadomość: Al. 1-go Maja 79.

POKÓJ umeblowany z wszelkimi wygodami w eleganckim domu dla solennego pana do wynajęcia od 1-go Maja. Oglądać można od 2—4. Al. Kosciuszki 57/18.

POSZUKUJE 3-ch pokojowego mieszkania z wszelkimi wygodami od 17. Sub: „Mieszkanie”.

Rozmaite

AGENTA z branży galanteryjnej do brze zaprowadzonego u detalistów ze szukuje fabryka nici. Zgłoszenia ze wskazaniem referencyj do administracji pod lit. „N. R”.

POSZUKUJE zgrabnej modelki do pozowania. Zgłoszenia ul. Zwirki 18 m. 8

75 GROSZY LEKCJA FRANCUSKIEGO. Dyplomowana paryżanka uczyła lekcji francuskiego. Gramatyka, literatura, Konwersacja. Metoda skrócona dla udających się na studia. Tłumaczenia. Korespondencja. Poludniowa 20. m. 20. 1-sza lewa oficyna parter

KRYNICA. Wyjątkowo tania kuracja. Biura Podróży.

ZGUBIONY weksel pl. 24/4. 100 zł. wystawca A. Dawner, Nakło n/Notecia, ul. Piłsudskiego 12, żyro E. Dawner. Zwrócić I. Prawerman, Łódź, Nowomiejska 7.

DR. MED.
H. EPSTEIN

chor. wewnętrzne
przeprowadził się na ul.
Piłsudskiego 36 telefon 142-75
przyjmuje od 3.30—4.30 i od 7.30—9 wiecz.

DR. MED.
S. Kryńska

CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE (kobiety i dzieci)
Sienkiewicza 34 telefon 146-10
przyjmuje od 11—1 i od 3—4 po poł.

Doktor
Henrykowski

WZNOWIŁ PRZYJĘCIA
Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i seksualnych
TRAUGUTTA 9, telefon 262-05
od 8—11-ej i od 6—9-ej wieczór w niedziele i święta od 9—12.30

DR. MED.
Niewiażski

Spec. chor. wenerycznych, skórnych i seksualnych.
Andrzeja 5, tel. 159-40
Przyjm. od 8—11 rano i od 5—9, w niedziele i święta 9—12.

DR. **HELLER**

SPEC. CHOROBY SKÓRNYCH, WENERYCZNYCH I MOCZOPŁCIOWYCH.
Traugutta 8, tel. 179-89
przyjmuje od 8—11 i od 4—8 w niedziele i święta 10—1.

DR. MED.
L. NITECKI

SPEC. CHOROBY SKÓRNYCH, WENERYCZNYCH I MOCZOPŁCIOWYCH front, i piętro
NAWROT 32, tel. 213-18
WZNOWIŁ PRZYJĘCIA
przyjmuje od 8—9.30 rano i od 5.30—9 wiecz.
W niedz. i święta od 9—12 w poł.

Do akt Nr. Km. 558/37. OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 13-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Andrzeja 11 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 29 kwietnia 1937 r. o godz. 11 w Łodzi przy ul. Wólczańskiej 50 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 175 kg. materiału trykotowego, bawełnianego, oszacowanych na łączną sumę zł. 875, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 13 kwietnia 1937 r.
Komornik (—) M. LIPIŃSKI.
Sprawa f. „Maschinenfabrik Arbach Grözliger, Rettinger” p-ko firmi vel Henrykowi Lubieńskiemu.

LEKARZ STOMATOLOG
JÓZEF RICK

CHOROBY ZĘBÓW I JAMY USTNEJ
POŁUDNIOWA 9
Przyjmuje 9—1 i 3—7.

Gabinet kosmetyki leczniczej i toaletowej
Z. SZWALBE

dyplom Uniwersytecki
MONIUSZKI 1, tel. 127-99.
WZNOWIŁ PRZYJĘCIA.
Usuwanie wszelkich defektów cery. Usuwanie bezpowrotnie i bez śladów szpecących włosów.
Przyjmuje 10—2 i 4—8 wiecz.

Do akt Nr. Km. 1899/36. OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 13-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Andrzeja 11 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 27 kwietnia 1937 r. o godz. 13 w Łodzi przy ul. Zakatnej 61 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: mebli, maszyny do szycia, rafetony, lichtarzy platerowych, kanarek, oszacowanych na łączną sumę zł. 951, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 3 kwietnia 1937 r.
Komornik (—) M. LIPIŃSKI.
Sprawa f. „Ignis” p-ko Z. Bitermanowi i Abramowi Bitermanowi.